Nr. 253 (6737) WARSZAWA, ŚRODA 12 SIERPNIA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASĄ czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117
Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

W Hiszpanji

Dzień wczorajszy walk

Depesze i wiadomości, otrzymane we wtorek przed wieczorem

Według wiadomości, nadeszłych wczoraj do godzin wieczornych, walki wtorkowe nie zmieniły zasadniczo sytuacji wojennej. Rewolta rozpoczęła kontrofenzywę w prowincji Quipuzcoa w kierunku San Sebastian. Walki tam trwają. W San Sebastjan panuje spokój; wojska ludowe są pewne utrzymania miasta. Pozatem — drobne utarczki. Gen. Franco nie zdołał, jak dotąd, sforsować cieśniny Gibraltarskiej. Sobotnia i niedzielna ofensywa wojsk ludowych załamała poryw oddziałów zrewoltowanych. Do oddziałów ludowych napływają dziesiątki tysięcy ochotników.

Na frontach

Specjalny korespondent Havasa na froncie aragońskim podaje, że w poniedziałek z samego rana na wschód od Huesca pod Monte Aragon rozpoczął się pojedynek artylerji, który trwał 7 godzin. Powstańcy odnieść mieli poważne straty, natomiast wojskom rządowym udało się posunąć aż do miejscowości Loporzano, na północ od Albero Alto.

***

Minister wojny podał przez radjo, że grupa milicji rozpoczęła marsz na Avilę, docierając już do bram tego miasta, co było celem naczelnego dowództwa.

***

Korespondent Havasa podaje: o świcie wzdłuż całego frontu Irun rozgorzała walka artyleryjska, — zwłaszcza na wybrzeżu 3-ch koron.

Płk. Sandino podaje, że eskadry bombardujące armji rządowej odniosły sukces na froncie aragońskim. Liczni powstańcy uciekają w stronę Saragossy, niszcząc po drodze mosty.

Przez radjo sewilskie podano wiadomość, otrzymaną od gubernatora wojskowego Grenady, iż wojska rządowe bombardowały Alahambrę.

Na froncie południowym

Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że sytuacja powstańców na frontach madryckim i katalońskim jest bezkrytyczna, natomiast powstańcy okazują wielką aktywność w prowincji Guipozcoa, gdzie oddziały powstańcze przeszły do ofensywy. Manewr gen. Franco od południa ma polegać na związaniu większości sił rządowych do koła bezpośredniej obrony Madrytu. Pierwszym celem ofensywy powstańców na północy ma być Tolosa.

Komunikaty rewolty

Generał Queipo de Llano zawiadomił przez radjo, że w Puerto de Leon został zestrzelony samolot rządowy.

Samoloty rządowe bombardowały Alhambrę w Grenadzie. Zrzucono 17 bomb, z których część tylko eksplodowała, tak że wyrządzone szkody są nieznaczne.

***

Radjostacja w Burgos zawiadamia, że powstańcy zajęli całą prowincję Estramadura.

We Francji

Upaństwowienie fabryk broni

Francuska Izba Deputowanych przyjęła bez dyskusji, uchwalony już przez Senat, ostateczny projekt o upaństwowieniu fabryk broni.

Prace parlamentu Francji

Parlament francuski obraduje w forsownem tempie, pragnąc wyczerpać program przed zamknięciem sesji. Uchwalony zrana przez Izbę projekt ustawy o nacjonalizacji produkcji materjałów wojennych, jest ostateczny i wymaga jedynie dekretu Prezydenta, aby wejść w życie. Następnie Izba uchwaliła bez dyskusji zatwierdzenie budżetu dodatkowego za czerwiec. Pozatem uchwalono projekt ustawy zobowiązującej firmy i banki, pracujące we Francji, a także zamieszkałe we Francji osoby, zajmujące się handlem lub operacjami bankowemi do ujawnienia kapitałów posiadanych zagranicą. Następnie Izba po raz trzeci przyjęła projekt ustawy o monopolu zbożowym, który będzie musiał raz jeszcze powrócić do senatu. Izba zbierze się ponownie, celem definitywnego uchwalenia projektu ustawy o monopolu zbożowym oraz celem zatwierdzenia budżetu czerwcowego, który senat będzie mógł rozpatrzeć w ciągu dnia. Dziś wieczorem Izba zbierze się przypuszczalnie po raz ostatni, celem rozpatrzenia ostatnich projektów ustaw, uchwalonych przez senat oraz celem wysłuchania dekretu o zamknięciu sesji.

Zarządzenia Rządu Ludowego

Rząd madrycki wydał dwa dekrety. Jeden z nich określa prowincję Huelva, wyspy Balearskie, Lugo i Pontevedra jako strefę wojenną, drugi oznajmia o dymisji cywilnego gubernatora w Santander En Riquo Balmaseda. (PAT.).

„Gdy naród czegoś pragnie to jest niepokonany"

Deputowany Antonio Jaen z lewicy republikańskiej wygłosił przez radjo mowę do powstańców w Andaluzji i Maroku. Zwracając się do przywódcy powstańców w Kordobie Ciriaco Cascajo, swego przyjaciela z lat dziecinnych, Jean wzywa go do zmiany stanowiska, które powoduje ruinę Kordoby. — Zwracając się następnie do powstańców Jaen powiedział: „wywołujecie katastrofę nie do naprawienia w historji Hiszpanji. Na co macie nadzieję? Czy nie przewidujecie klęski? Po pochwałach dla milicji Jaen zakończył swą mowę słowami: „gdy naród czegoś pragnie, to jest niepokonany". (PAT.).

Pomoc dla Hiszpanji Ludowej

Organ socjalistów francuskich „Populaire" donosi, że na skutek odezwy klasowych związków zawodowych wysłano do Hiszpanji różnego rodzaju lekarstwa i materjały sanitarne, wartości 250.000 franków. Miasto Clermont ufundowało ambulans, który w tych dniach wysłano dla wojsk rządowych w Hiszpanji. Pozatem wysłano do Hiszpanji dla wojsk rządowych liczne transporty artykułów spożywczych. Pismo wzywa do dalszych ofiar i niesienia pomocy Rządowi republikańskiemu w Hiszpanji. (ATE.).

Alfons musiał uciekać z Czechsłowacji

B. król hiszpański Alfons, który w niedzielę przybył do Wiednia zatrzymał się w hotelu „Imperial" Król przybył samochodem w towarzystwie sekretarza i dwuch osobistości hiszpańskich, strzeżony przez 2-ch detektywów czechosłowackich. Dziś wyjechać on ma do miejscowości Pörtschach nad jeziorem Vörthersee dla odpoczynku. Prasa wiedeńska donosi, że robotnicy czechosłowaccy w związku z wydarzeniami w Hiszpanji, zażądali wydalenia Alfonsa z Czechosłowacji i że policja musiała czujnie strzec posiadłości rodziny Metternichów w Königswart, gdzie Alfons bawił dłuższy czas, jako gość. (PAT).

Uczcijmy trzydziestą rocznicę „Krwawej Srody"

W związku ze zbliżającą się 30-ą rocznicą wiekopomnego czynu orężnego Organizacji Bojowej PPS., dokonanego w dn. 15-ym sierpnia 1906 r. pod mianem „Krwawej Środy" — wezwaliśmy drogą wewnętrzną całą organizację partyjną do urządzenia Uroczystości obchodów w całym kraju wespół z bratniemi organizacjami ruchu klasowego.

Niezależnie od tych obchodów, które będą, zgodnie z naszymi instrukcjami, zorganizowane siłami miejscowemi, postanowiliśmy urządzić w porozumieniu ze Stowarzyszeniem b. więźniów politycznych W DNIU 6-YM WRZEŚNIA B. R. Wielkie Obchody regjonalne w następujących miejscowościach: W WARSZAWIE — dla całego woj. Warszawskiego i Warszawy. W ŁODZI dla całego woj. Łódzkiego i Łodzi, W CZĘSTOCHOWIE — dla Częstochowy, pow. Częstochowskiego, Radomszczańskiego, Wieluńskiego i Włoszczowskiego. W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM — dla całego Zagłębia łącznie z zachodnią częścią woj. Krakowskiego i całego woj. Śląskiego. W RADOMIU — dla całego woj. Kieleckiego, oraz W LUBLINIE — dla całego woj. Lubelskiego.

Na program uroczystości „Krwawej Środy" w dniu 6-ym września b. r. złożą się: uroczyste zgromadzenia, akademje, pochody oraz zjazdy dawnych działaczy nielegalnych, bojowców i skazańców, zwołane przez Stowarzyszenie b. więźniów politycznych.

Wzywamy tedy wszystkich zwolenników PPS., wszystkich robotników i chłopów, dla których drogą jest pamięć rewolucyjnej walki z caratem w latach 1905 i 1906 do masowego udziału w naszych manifestacjach w dniu 6-ym września b. r. Jednocześnie zwracamy się do bratnich organizacyj klasowych o pomoc, współdziałanie z naszemi Komitetami w urządzeniu obchodów w myśl programu przez nas ustalonego.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY PPS.

Hitler i Mussolini za kulisami rewolty hiszpańskiej

Samolot niemiecki „omylił się" i wylądował pod Madrytem

Według wiadomości ze źródła prywatnego, 3-motorowy niemiecki samolot bombardujący typu Junkera 52 wylądował 9 b. m. w Barajaz pod Madrytem, skąd niezwłocznie odleciał. Słychać—choć oficjalnie tego nie potwierdzono—że samolot zmuszony został do lądowania wskutek braku benzyny w Azuaga w prowincji Badajoz.— Lotnicy rządowi skonfiskowali aparat, którego załoga składała się z 3 Niemców i jednego Hiszpana.

Według ostatnio otrzymanych wiadomości, samolot miał wylądować najpierw w Barajaz, sądząc, że Madryt jest już we władzy gen. Molla. Spostrzegłszy swą omyłkę, lotnicy wystartowali lecz brak benzyny zmusił ich do wylądowania w Azauaga.

***

Na zapytanie dziennikarzy w sprawie samolotu niemieckiego— który wylądował w Azuaga, premjer Giral odpowiedział, że wiadomość tą należy sprawdzić i że nie może narazie nic o tem powiedzieć. Na temat ostatnich wydarzeń premjer oświadczył, iż **optymizm jego rośnie z każdym dniem.**

***

Sztab wojsk powstańczych potwierdza wiadomość o przybyciu do Tetuanu w dniu wczorajszym 21 samolotów, zaznaczając, iż są to aparaty hiszpańskie. (Prasa zagraniczna twierdzi, że włoskie). W biurach sztabu zauważyć można kilku cywilnych Niemców, a na ulicach miasta widzi się znacznie większą niż w tygodniu ubiegłą liczbę żołnierzy — tuziemców. — Wszystkie posterunki graniczne zostały wzmocnione. Rewizje są surowsze niż kiedykolwiek.

W dn. 15 sierpnia

Manifestacje ruchu ludowego

Ruch ludowy przygotowuje się do wielkich manifestacyj. związanych z rocznicą 15 sierpnia. Manifestacje te będą ZUPEŁNIE SAMODZIELNYM wystąpieniem ruchu ludowego; niema, oczywiście, mowy o żadnym „jednolitym froncie" z t. zw. obozem „narodowym". Ruch ludowy wysunie w tym dniu swoje postulaty zasadnicze w rozmaitych dziedzinach życia społecznego i państwowego Polski.

Polska Partja Socjalistyczna,— odnosząc się z całą życzliwością do tego wysiłku manifestacyjnego ruchu ludowego, oczekuje od niego dalszego skupienia sił chłopskich dokoła sztandarów Wolności i przebudowy ustroju, dokoła zasady, że masy pracujące kraju winny ująć los własny i los Rzeczypospolitej we własne swoje dłonie.

Metody... „narodowe"

Z kół ludowych donoszą nam:

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Suwałkach donosi nam, że w związku z uroczystością 15 sierpnia organizowaną tam przez Stronnictwo Ludowe, rozrzucana jest masowo po całym powiecie ulotka wymierzona przeciwko ludowcom i socjalistom. W ulotce tej czytamy między innemi:

„W ostatnim czasie jesteśmy świadkami coraz większego podnoszenia głowy przez komunistów. Z nakazu „Kominternu" w Moskwie tworzy się w Polsce tak zwany „Front Ludowy", kierowany sprytnie przez komunistów. Do Frontu tego przystąpili socjaliści, ludowcy i oczywiście Żydzi. Oczywiście tego się nie powie „dołowi", nie powie się zwykłemu członkowi, czy zwolennikowi socjalistów czy ludowców..."

Dalej zaś w tej ulotce czytamy: „Komuniści stworzywszy w Polsce „Front Ludowy" złożony z socjalistów, Żydów i ludowców, rozpoczęli podziemną robotę zniszczenia naszego Państwa"... Odezwa kończy się hasłem: „Niech żyje Obóz Narodowy" Jako wydawca figuruje Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego w Poznaniu! Oczywiście cała odezwa jest pełna kłamstw i insynuacyj— prawdą w niej jest tylko jedno: **zasługująca na publiczny pręgierz moralność autorów.**

Program pobytu gen. Gamelin

Jak się dowiaduje agencja PID program pobytu generała francuskiego Gustawa Gamelina w Polsce przewiduje audjencję u Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego. W drugim dniu pobytu wiceprzewodniczącego Najwyższej Rady Wojennej Francji odbędzie się dnia 13 bm. w Ambasadzie Francuskiej w Warszawie obiad na cześć dostojnego gościa, w którym weźmie udział Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły, premjer i członkowie Rządu.

Prace gospodarcze Rządu

Na konferencji prasowej p. Rakowski z Ministerjum Skarbu udzielił szeregu informacyj w zakresie aktualnych problemów finansowo - gospodarczych.

Pierwsze 4 miesiące bieżącego roku budżetowego zamknięte zostały nadwyżką w kwocie 1,8 milj. złotych. W tymże okresie r. ub. (kwiecień-lipiec) było 105,8 milj. zł. deficytu.

Osiągnięcie równowagi budżetowej zwalnia skarb państwa od towarzyszącego ubiegłym okresom budżetowym ustawicznego poszukiwania kredytu na rynku na pokrywanie niedoborów skarbowych.

Wydatki budżetowe w pierwszym kwartale b. r. budżetowego zmniejszyły się w porównaniu z r. ub. o 5,7 procent, mianowicie spadły z 554,4 milj. zł. do 522,6 milj. zł., czyli o 31,8 milj. zł. (przy porównaniu wydatki r. ub. sprowadzone zostały do układu budżetowu tegorocznego). W lipcu r. b. wydatki mniejsze sa od lipca r. ub. również o 5,7 proc, gdyż spadły z 187,8 milj. (w lipcu 1935) do 177,1 milj. zł. (w lipcu b. r.).

Po drugiej stronie budżetu — po stronie dochodów zaznacza się wzrost wywołany: 1) wprowadzeniem specjalnego podatku od uposażeń i zmian w podatku dochodowym. 2) wzrostem wpływów z podatków niepodwyższonych.

W pierwszym kwartale bieżącego roku budżetowego ogólne dochody budżetowe wyniosły 523,7 milj. zł. W ogólnym bilansie wpływy w pierwszym kwartale w porównaniu z rokiem ub. zwiększyły się o 49,6 milj. zł.

Wpływy z podatków pośrednich wzrosły w tym okresie nieznacznie, bo tylko o 1 miljon zł.

W lipcu r. b. w porównaniu z lipcem r. ub. sytuacja była następująca:

Wpłaty monopolów i przedsiębiorstw, które rozkładają się zazwyczaj nierównomiernie, są mniejsze na około 7,9 milj. zł. natomiast mamy wyraźny wzrost w podatkach pośrednich i bezpośrednich. W podatkach pośrednich wpływy wzrosły z 16.859 tys. zł. do 22.246 tys. zł., a więc o 32 procent. W podatkach bezpośrednich występuje wzrost wpływów z podatku od nieruchomości oraz zwiększenie o przeszło 1,4 milj. zł. wpływu z podatku przemysłowego.

Prace nad naszym budżetem—wyjaśnił dalej p. Rakowski — są podjęte i prowadzone w przyspieszonym tempie. Niektóre wpływy będą „uzależnione" t. j. obniżone, niektóre wydatki mają być podwyższone. Naogół więc budżet ma się nadal trzymać linji „deflacyjnej".

Z innych spraw — poruszono sprawę przejmowania ziemi za zaległe podatki i inne należności (z tytułu pożyczek) wobec Państwa. Moc obowiązująca tego rozporządzenia została rozciągnięta również na gospodarstwa średnie 50 — 200 ha (dotąd w grę wchodziła sprawa gospodarstw o obszarze ponad 200 ha.).

Wreszcie — jeśli chodzi o plan inwestycyjny (czterolatka) — w poszczególnych ministerjach przygotowywane są wykazy robót. Po otrzymaniu tych materjałów, komitet ekonomiczny ministrów ustali całość planu.

P. Rakowski podkreślił również, że „widocznym rezultatem tegorocznej akcji robót publicznych i inwestycyj jest zmniejszenie się stanu zarejestrowanego bezrobocia o około 210 tys. w porównaniu z maksymalną cyfrą bezrobotnych".

Dodajmy, że w grę wchodzą tu nie tylko zatrudnieni na robotach inwestycyjnych, ale i zatrudnieni naskutek podjęcia zwykłych prac sezonowych.

Atak hitleryzmu na kraje bałtyckie

Agentury Berlina w spisku faszystowskim

Agencja PRESS donosi z Gdańska:

We wszystkich państwach bałtyckich wielkie wrażenie wywołał proces estońskich spiskowców faszystowskich w Tallinie. Na ławie oskarżonych zasiadło 154 członków organizacji „Wabs" pod zarzutem przygotowań do zamachu stanu.

Proces wykazał, że organizacja ta pozostawała w ścisłym kontakcie z partją narodowo - „socjalistyczną" w Niemczech oraz, że utrzymywała ona bliskie stosunki z faszystami fińskimi. Poczynione w czasie procesu rewelacje o stosunku faszystów estońskich do agentur niemieckich spowodowały odroczenie rozprawy do 22 września, ponieważ okazała się konieczność uzupełnienia śledztwa.

Jak oni to robią?

Tranzakcje w przemyśle wojennym ku... „chwale ojczyzny"

Wiedeński „Der Morgen" donosi z Londynu, że obiega tam pogłoska, iż generalny dyrektor Mandl, właściciel większości akcji fabryk amunicji w Hirtenbergu (Austrja) sprzedał swe udziały bankowi szwajcarskiemu „Schweitzer bankverein' za 20 miljonów fr. szw. Dyrektor Mandl już od pewnego czasu miał prowadzić w tej sprawie rokowania z francuskim koncernem Schneider-Creusot. Gazeta przypuszcza, że za bankiem szwajcarskim kryje się właśnie ten koncern, który wobec nacjonalizacji przemysłu wojennego we Francji czyni zabiego o nabycie udziało ww przemyśle wojennym zagranicą.

Mandl w wieczornym „Telegraph" wiadomości tej zaprzecza. (PAT).

Znowu zabójstwo Muftiego w Algierze

Z Constantine (Alger) donoszą, iż Mufti miasta Constantine zabity został z rewolweru przez pewnego tuziemca w stroju europejskim, który zdołał zbiec. (PAT.).

Ameryka na wodach europejskich

Prezydent Roosevelt odbył naradę z sekretarzem marynarki Swansonem i admirałem Standley'em w sprawie ewentualnego przywrócenia eskadry amerykańskiej na wodach europejskich. O naradzie tej nie ogłoszono żadnego komunikatu. (PAT.).

Strajk na okręcie

W Singapurze przystąpiło do strajku 64 członków załogi amerykańskiego statku „President Hayes", na znak protestu przeciwko ukaraniu za brak dyscypliny jednego z palaczów.

Strajkujący, którym kapitan statku odmówił przydziału porcyj żywności, zwrócili się o pomoc do konsula Stanów Zjednoczonych. W poniedziałek wieczorem zezwolił kapitan, na skutek interwencji władz emigracyjnych, przenocować zgłodniałym marynarzom na statku. (PAT.).

Sposoby i sposobiki

Rzekoma odezwa Witosa

Ag. Press donosi:

Naczelny organ obozu rządowego „Gazeta Polska" doniosła 11 b. m., że znajduje się w posiadaniu odezwy, zaczynającej się od słów „Drodzy przyjaciele", a podpisanej przez Wincentego Witosa. Drukowana na czerwonym papierze odezwa ta kolportowana jest — jak informuje „Gazeta Polska" szeroko od kilku miesięcy.

„Całość odezwy — pisze dalej dziennik rządowy — jest wręcz paszkwilem na Polskę". Treść odezwy jest antypaństwowa i zawiera „pewne zwroty, żywcem zaczerpnięte z bibuły kominternu". Redakcja „Gazety Polskiej" zapytuje, czy to właśnie ta odezwa jest falsyfikatem i oświadcza, że do dyspozycji władz Stronnictwa Ludowego odda każdej chwili posiadany przez siebie egzemplarz „czerwonej odezwy" celem otrzymania odpowiedzi na powyższe pytanie.

Jak się dowiadujemy, sekretarjat naczelny Stronnictwa Ludowego zwrócił się dnia 11 b. m. przed południem do redakcji „Gazety Polskiej" o wydanie egzemplarza omawianej odezwy. P. Grudzińskiemu, który z ramienia sekretarjatu Stronnictwa Ludowego telefonował do „Gazety Polskiej", odpowiedziano, że „czerwona odezwa" znajduje się pod zamknięciem i że będzie mogła być wydana dopiero po godz. 4 popoł., gdy do redakcji przyjdą odnośni panowie.

Należy przypomnieć, że od pewnego czasu kolportowane są w różnych dzielnicach państwa rozmaite ulotki i odezwy, podpisane rzekomo przez wybitnych przywódców Stronnictwa Ludowego.

Niedalej, jak tydzień temu, prof. Stanisław Kot w Krakowie zmuszony był publicznie napiętnować prowokatorską robotę nieznanych elementów, które wydały i rozpowszechniały odezwę — falsyfikat z rzekomym jego podpisem.

Jest rzeczą znamienną, że fabryka prowokatorska ulotek i odezw-falsyfikatów zaczęła działać w tym czasie, gdy Stronnictwo Ludowe ożywiło swą działalność polityczną na wsi i ujawniło siłę ruchu ludowego.

***

Tyle agencja „Press".

My tę odezwę dostaliśmy przed paroma dniami dzięki uprzejmości p. sen. M. Róga, bo jakoś owa „masowo kolportowana" proklamacja nie mogła dotrzeć ani rusz do kół akurat ludowych i do kół socjalistycznych. Ładny... „masowy kolportaż"!...

Odezwę - falsyfikat przeczytaliśmy. FALSYFIKAT JEST OCZYWISTY. Tylko „naiwniaczki" z „Gazety Polskiej" mogły na tem się nie poznać. Żadnych zwrotów „Kominternowskich" tam niema; są tam natomiast zwroty, zaczerpnięte żywcem z... odezw Centralnego Komitetu Narodowego w r. 1863. „Historycy" z „Gazety Polskiej" tego akurat nie spostrzegli. Więc nie zawracajcie, panowie, ludziom glowy i szukajcie „autorów" — nie w Stronnictwie Ludowym.

Jeżeli znajdziecie, — będziemy bardzo radzi.

Ku czci Montwiłła-Mireckiego

Uroczysta akademja w Warszawie

W niedzielę, dnia 9 b. m. dzielnica Wola organizacji warszawskiej P. P. S. uroczystą Akademją uczciła pamięć Montwiłła-Mireckiego.

Akademja odbyła się w sali kina „Roxy" na Woli.

Sala była przepełniona.

W prezydjum zasiedli tow. tow. T. *Arciszewski*, L. *Śledziński*, *Pniewski* i A. *Rubinstein*.

Akademję zagaił tow. A. *Rubinstein*, poczem w imieniu dzielnicy Wolskiej przemawiał tow. *Pniewski*.

Tow. *Arciszewski*, jako kierownik i uczestnik walk rewolucyjnych z okresu działalności *Montwiłła-Mireckiego*, scharakteryzował postać i działalność tego wielkiego bohatera proletarjatu polskiego.

Tow. *Śledziński*, nawiązując do walk bojowców P. P. S., wzywał zebranych do uczczenia ich pamięci przez naśladownictwo ich pracy, ofiarności i bohaterstwa, gdyż walka o ostateczne wyzwolenie proletarjatu, którą podjęli, nie jest jeszcze skończona.

Zebrani postanowili przesłać pozdrowienia dla żony i córki Montwiłła-Mireckiego.

Na część artystyczną akademji złożyły się produkcje orkiestry Stowarzyszenia „Szklane Domy", recytacje i deklamacje artysty *Kerchera* i towarzyszy z Sekcji Młodzieży P.P.S. Dzielnicy „Starówka".

Przy dźwiękach „Czerwonego Sztandaru" tłumy robotników rozchodziły się w podniosłym nastroju.

***

Dzielnica Wola P. P. S. w Warszawie składa serdeczne podziękowanie orkiestrze Stowarzyszenia „Szklane Domy". artyście p. Kercherowi i towarzyszom z Sekcji Młodzieży P. P. S. „Starówka" za uświetnienie akademji.

Przeważnie pochmurno, ale ciepło

Przewidywany przebieg pogody dnia 12 sierpnia: Wileńskie, Polesie, Podlasie, Wołyń i okolice górskie: przeważnie pochmurno i deszcze Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry północno - wschodnie.

Pozostałe dzielnice: zachmurzenie zmienne i miejscami krótkotrwałe deszcze. Dość ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

Kradzież... bez znaczenia

W sprawie kradzieży rzekomych dokumentów wojskowych na dworcu w Chambery (Francja) o czem pisaliśmy osobno, ministerjum wojny komunikuje, iż skradzione dokumenty nie były wcale tajnemi. Chodzi tu o mapy sztabowe, które publiczność może nabywać we wszystkich księgarniach (PAT.).

Wyrzucone pieniądze

„News Chronicle" donosi, że jedna z największych angielskich łodzi podwodnych „X I" o pojemności 2.425 ton, której budowa kosztowała przeszło miljon funtów, przeznaczona została na rozbiórkę, spowodu stwierdzonych przez komisję marynarki poważnych błędów w konstrukcji. Nawet po dokonaniu w ostatnim czasie licznych przeróbek, łódź nie nadaje się do swoich celów. (ATE.).

Jedyny górnik

Jedyny górnik, uratowany po wybuchu w kopalni Barnsley (Anglja), który wydarzył się 6 b. m., zmarł naskutek odniesionych ran, nie odzyskując przytomności i nie mogąc udzielić żadnych informacyj o przebiegu katastrofy. (PAT.).

Olimpjada berlińska

PERU WYCOFAŁO SIĘ Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH.

Agencja Havasa donosi z Berlina, że w następstwie unieważnienia meczu Austrja — Peru i przyznania zwycięstwa i udziału w półfinale Austrji, Peru wycofało się wogóle z igrzysk olimpijskich.

OŚWIADCZENIE MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO W SPRAWIE INCYDENTU Z PERU.

Przewodniczący międzynarodowego komitetu olimpijskiego, hr. Baillet - Latour oświadczył, że międzynarodowy komitet olimpijski nie ponosi żadnej odpowiedzialności za incydent z Peru. Na decyzję w tej sprawie komitet nie miał żadnego wpływu.

NIEMCY SIĘ TEŻ WYCOFUJĄ.

Niemiecki komitet organizacyjny 11-tej Olimpjady w Berlinie ogłosił oświadczenie, że Niemcy zajmują się jedynie organizacją techniczną strony Olimpjady, natomiast decyzja w sprawie meczu Austrja — Peru zapadła na posiedzeniu komisji technicznej międzynarodowej federacji piłkarskiej i na decyzję tej komisji Niemcy wpływu nie mieli. Niemcom oczywiście zależało, aby Olimpjada raczej przeszła bez incydentów.

KOMUNIKAT OFICJALNY MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI PIŁKARSKIEJ.

W Berlinie ukazał się komunikat oficjalny Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej. Komunikat stwierdza, że dochodzenie zarządzone w sprawie meczu Austrja—Peru, naskutek złożonego protestu Austrji, wykazało, że mecz toczył się zwłaszcza po przedłużeniu, w warunkach anormalnych. Jako przykład komunikat podaje fakt, przytoczony już przez nas, kopnięcia jednego z graczy drużyny austrjackiej przez jednego z widzów, pochodzącego z południowej Ameryki. W konsekwencji, f. i. f. a. uważała za odpowiednie mecz unieważnić i nakazać powtórzenie go przy „drzwiach zamkniętych" bez udziału publiczności.

CO MÓWIĄ PRZEDSTAWICIELE PERU.

Przedstawiciele Peru wyrażają zdziwienie, że mecz rozegrany w ramach turnieju olimpijskiego — mógł zostać unieważniony bez uzasadnionych przyczyn. Fakt przytoczony przez komunikat międzynarodowej federacji piłkarskiej — kopnięcia jednego z graczy przez widza, nie może w żadnym wypadku obciążać drużyny Peru, która zachowała się na boisku zupełnie poprawnie i mecz wygrała zgodnie z wszelkiemi przepisami. Za nieporządki na boisku lub za wtargnięcie publiczności, o ile taki wypadek miał miejsce, mogą być odpowiedzialni jedynie organizatorzy i porządkowi, a w żadnym wypadku drużyna Peru.

MERKENS DYSKONTUJE JUŻ SWOJE ZWYCIĘSTWO OLIMPIJSKIE.

Niemiecki zwycięsca olimpijski w kolarstwie Toni Merkens przeszedł do obozu zawodowców.

W SKOKACH PŁYWACKICH TRYUMFOWAŁA AMERYKA.

Mistrzostwo olimpijskie w skokach pływackich zdobył amerykanin Degener przed swoimi rodakami Wayne i Green. Czwarte miejsce zajął Japończyk Shibahara przed Niemcami Weissem i Esserem.

KANTOR ODPADŁ W PÓŁFINALE.

Półfinały w szpadzie indywidualnej trwały bez przerwy 7 godzin. W jednej z grup walczył, jak wiadomo, Kantor, który jednak nie doszedł do finału, gdyż zabrakło mu dosłownie jednego trafienia. W półfinałach Kantor zajął 14-te miejsce w ogólnej punktacji indywidualnej na 80 startujących szermierzy.

POLSCY LEKKOATLECI NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH W DREZNIE.

W Dreznie startowali: Walasiewiczówna, Wajsówna, Kwaśniewska i Kucharski w międzynarodowych zawodach z udziałem Amerykanów, Japończyków i reprezentantów Kanady.

W biegu na 800 mtr. Kucharski zajął drugie miejsce. 1) Woodruff w czasie 1:52,5. Czas Kucharskiego 1:52,6.

W oszczepie Kwaśniewska rzutem 40,18 klasyfikowała się na drugie miejsce za niemką Krueger 41,67.

W dysku zwyciężyła Mauermeyer 47,91, druga Wajsówna 42,65.

Bieg na 100 mtr. wygrała Stephens 11,5, Walasiewiczówna za nią o półtora metra 11,8, trzecia Niemka Kraus 12.

DALSZE WIADOMOŚCI NA STR. 4

W Palestynie

Czy akcja Arabów będzie trwała dalej?

Wczoraj zebrał się Naczelny Komitet Arabski celem zdecydowania sprawy zwołania konferencji Arabów palestyńskich, któraby rozpatrzyła sytuację w kraju. Większość przywódców arabskich ma wypowiadać się za kontynuowaniem strajku. (PAT.).

***

W okolicy Nablus (pod Jerozolimą) zdarzyła się katastrofa samochodowa, spowodowana wybuchem miny. W katastrofie tej zginął oficer a 3 osoby odniosło rany.

Skutkiem przedwczesnego wybuchu miny założonej przez żołnierzy na drodze Jerozolima — Jaffa dla ochrony rurociągów zabity został jeden żołnierz a drugi został raniony. (PAT)

Król opuścił Metaxasa

a Metaxas winę za dyktaturę zrzuca na króla

Premjer Metaxas wygłosił w poniedziałek wieczorem przemówienie przez radjo, w którem powiedział m. in.: „W dniu 4 sierpnia uratował was król (!) swym postępkiem (!) od upadku w przepaść, na której krawędzi już znajdowaliście się. Przyjmujemy pełną odpowiedzialność za nasze postępowanie. Wolności waszej nie straciliście (?). Czy nie odczuwacie odciążenia? Chodzi w tym wypadku o podwójne odciążenie, z jednej strony od tyranji żywiołów wywrotowych, z drugiej zaś od tyranji stronnictw, które to dwa czynniki ograniczyły waszą wolność. Tylko ci, którzy korzystali z bezkarności do popełnia nia nadużyć, stracili do tego sposobność nazawsze. Przygotujmy się wszyscy do niezbędnych ofiar, przedkładając dobro całego narodu nad osobiste interesy. Zapewnijmy naszej ojczyźnie porządek, spokój i pracę oraz szczęśliwą przyszłość i nowy rozkwit greckiej kultury. Ufni w pomyślny wynik, zdecydowani jesteśmy doprowadzić nasze dzieło do końca. Każdy opór zgnieciemy w zarodku, pewni, że możemy liczyć na waszą nieograniczoną pomoc".

Z temi bzdurami nawet nie warto polemizować. Podobne brednie podajemy tylko wówczas, gdy je wygłasza mąż stanu.

W Grecji

Cyklon nad Tesalją

Z Aten donoszą, że nad Tesalją szalał gwałtowny cyklon, który wyrządził straszne spustoszenia, szczególnie w okolicy Vola, gdzie uległo zniszczeniu kilkadziesiąt domów. Połączenia telegraficzno-telefoniczne są na przestrzeni kilku kilometrów zerwane. Według dotychczasowych zestawień w żywiołowej katastrofie zginęło 12 osób. (ATE).

Różne rodzaje „eksperymentów" gospodarczych

Świat znalazł się niemal niepodzielnie pod wpływem różnych „eksperymentów" gospodarczych. Mamy „eksperyment" Roosevelta, Van Zeelanda — de Mana w Belgji, mamy „eksperyment" faszystowski i hitlerowski.

Mamy dziś znów „eksperyment francuski".

Poza terenem „eksperymentów" pozostały Szwajcarja, Holandja, no i chyba Polska, boć przecie obecną polityką gospodarczą t.zw. „umiarkowanego" odwrotu od deflacji i „skromnych" planów inwestycyjnych nie sposób nazwać „eksperymentem".

Między „eksperymentami" są różnice. I to o charakterze najbardziej zasadniczym. Stale wskazywaliśmy na różnicę między państwami, gdzie rolę zasadniczą odgrywa polityka zbrojeń, a więc krajami faszystowskimi, a krajami demokratycznemi. Nie chodzi tu oczywiście o to, by w drugiej grupie państw, o których będziemy za chwilę mówili, stosowano politykę rozbrojenia. Chodzi o to, że zbrojenia nie są tu, jak w tamtej grupie, wyłącznym niemal czynnikiem ożywienia gospodarczego.

To też w krajach tych, a mowa tu o Stanach Zjednoczonych, Anglji, Skandynawji „eksperyment" przebiega po linji bardziej zdrowego ożywienia gospodarczego i klasa robotnicza również czerpie z tego ożywienia niejakie korzyści.

Oto, jak słusznie wywodzi Lucien Laurat w piśmie „Peuple" — (organ francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy), eksperyment francuski nie należy ani do jednej ani do drugiej grupy.

W grę tu wchodzą dwa zagadnienia:

1) W drugiej grupie państw, uprawiających „eksperymenty", a więc w Anglji, Skandynawji, Stanach Zjednoczonych rolę zasadniczą odgrywał od początku moment walutowy. „Manipulacje" pieniądzem, dewaluacje stały się punktem wyjścia „eksperymentu".

W grupie faszystowskiej waluta jest teoretycznie utrzymana na dotychczasowym parytecie. Faktycznie jednak nastąpiło jej pogorszenie. Działa tu inflacja kredytowa czy pieniężna o niezdrowym charakterze, gdyż związana z wydatkami nieprodukcyjnemi — które panują bezapelacyjnie w polityce inwestycyjnej i kredytowej.

A więc „eksperyment" francuski nie należy ani do jednej, ani do drugiej grupy.

Jest związany z utrzymaniem waluty. Pragnie pogodzić ożywienie gospodarcze z tą stałością waluty.

2) Pod pewnym jednak względem zbliża się do owej grupy „eksperymentów" w krajach demokratycznych. Chodzi o związek poprawy gospodarczej z poprawą społeczną.

Kraje, które zaczęły od manipulacyj pieniądzem — Stany Zjednoczone, Belgja, Skandynawja — podążyły następnie po linji postępowej polityki socjalnej. „Kodeksy przemysłowe", rozszerzenie praw związków zawodowych, akcja w celu podniesienia poziomu życiowego i siły nabywczej mas pracujących wsi i miasta, polityka wielkich robót publicznych — oto metody, które zastosowano i zagadnienia, które pragnięto rozstrzygnąć.

W krajach faszystowskich — inaczej. Tu poziom życiowy mas pracujących obniżał się coraz bardziej. Akcja zatrudnienia została podporządkowana celom militaryzmu. Była jedynie ich funkcją. Moment pogorszenia pieniądza od którego wspomniana grupa państw demokratycznych zaczęła swe „eksperymenty", wystąpił i w grupie faszystowskiej, ale w formie zamaskowanej i już w dalszych etapach.

Niemcy hitlerowskie i Włochy faszystowskie doszły zatem do punktu wyjścia państw, „manipulujących" walutą.

Jeśli jednak „eksperyment" Rządu ludowego we Francji zbliża się do „eksperymentu" Roosevelta, do „eksperymentu" Skandynawskiego i t. p. — pod względem połączenia względów gospodarczych z socjalnemi — różnica polega na nasileniu owych względów społecznych. Wysunęły się one tu na pierwszy plan. Imponująca akcja masowa, energiczne przeprowadzenie wielkich reform społecznych— wszystko to nadało „eksperymentowi" francuskiemu od początku specjalny charakter. Bardziej wyraźnie niż w jakimś innym kraju podniesienie poziomu żywiołowego szerokich mas pracujących stać się ma punktem wyjściowym ożywienia.

Pozatem, jak już wyżej podkreśliliśmy, kierownicy nowej francuskiej polityki gospodarczej zastrzegli się przed pogorszeniem waluty. Zamknęli sobie niejako sami drogę przed „ułatwioną" gospodarką...

Chodzi tu zapewnienie gospodarce warunków normalnego funkcjonowania. Zdobycze proletarjatu francuskiego są nietylko faktem, do którego trzeba przystosować gospodarkę, ale spowodowany przez nie wzrost siły nabywczej stać się ma jednym z głównych czynników w ożywieniu.

(W.).

Wizyta gen. Gamelin
I rewizyta gen. Rydza-Smigłego

Jak czytelnicy już wiedzą, ma niebawem przybyć do Polski francuski szef sztabu generalnego gen. Gamelin, a po pewnym czasie zrewizytuje go w Paryżu gen. Edward Rydz-Śmigły.

Łatwo pojąć, że wiadomości te wywołały w Europie ogromne wrażenie. Według nowego porządku rzeczy w Polsce (po znanych oświadczeniach premjera) gen. Rydz - Śmigły jest drugą osobą w państwie po Prezydencie, Rząd winien mu posłuszeństwo i t. d. Czyli że rewizyta generała Rydza - Śmigłego nie byłaby rewizytą tylko fachowo - wojskową. A i wizyta gen. Gamelin nabiera szerszego znaczenia.

Czyżby zwrot w naszej polityce zagranicznej? „Manchester Guardian" zapewnia, że tak... Francuska prasa jest zadowolona. Hitlerowska mocno zaniepokojona. Istotnie — kredyty na dozbrojenie? przeciw komu?

Powiem otwarcie, bez ogródek — **cieszymy się** z tej wizyty. Chętnie bowiem widzielibyśmy w niej **symptomat** naprawy stosunków francusko - polskich. Cieszylibyśmy się jeszcze bardziej, gdyby jednocześnie zaszły zmiany w naszem Min. Spraw Zagranicznych. Wówczas mielibyśmy pewność, że zwrot istotnie nastąpił...

Albowiem min. Beck do ostatnich tygodni „niezłomnie" trwał przy polityce ultra - prohitlerowskiej. Czy się teraz co zmieniło? Nie widzimy tego. Wystarczy wymienić ostatni incydent gdański. Cała Europa ze zdumieniem obserwowała stanowisko naszego M.S.Z., obojętność wobec łamania konstytucji gdańskiej? Obojętność wobec ważnych dla nas praw Ligi Narodów w Gdańsku? Obojętność wobec przesuwania się wpływów i zamiarów hitlerowskich na wschód? Radykalny paryski „Oeure" pisał rówczas, że od Polski (tak!) zależy dziś los Europy; niestety, sprawa Gdańska wykazała, że nadal trwa współdziałanie hitlerowsko - polskie...

Czyżby więc zwrot? Bardzobyśmy tego sobie życzyli, ale jesteśmy **ostrożni.** Musimy być ostrożni: za premjerostwa p. Kościałkowskiego także kursowały pogłoski o zwrocie; przeciwstawiano wówczas (także zagranicą) politykę „pułkownikowską" — nadchodzącej polityce „generalskiej". We Francji pisano o tem sporo. Pisał o tem nawet miesięcznik niemieckiej emigracji socjalistycznej „Zeitschrift für den Sozialismus". Ale p. Beck trwał. I jeszcze przed paru tygodniami pisała p. Tabouis w „Oeuvre", że pono nawet się „wzmocnił" w Rządzie.

A sytuacja międzynarodowa poprostu gwałtownie wymaga tego zwrotu. Zbrojenia niemieckie rosną niesłychanie; pycha hitlerowska również. Na zachód pono hitleryzm narazie się nie wybiera—zajęciem strefy zdemilitaryzowanej chciał pono (Ormesson) tylko odepchnąć politycznie Francję ku zachodowi. Na południe podobno też nie bardzo — patrz ostatnią umowę austrjacką. A więc dokąd? na Czechosłowację? na **wschód?**

Polska ostatnio „dzięki" polityce prohitlerowskiej znalazła się niemal w izolacji. Hitlerowi owszem, ogromnie dopomogła, kryjąc mu tyły podczas rozgrywek na zachodzie. Polska straciła (w dużej mierze) oparcie we Francji, w ZSSR, w Rumunji, w Czechosłowacji. Została sam - na-sam z Hitlerem. Cóż dziwnego, że stopniowo likwiduje swe znaczenie w Gdańsku?

Świat jest dziś niepodzielny, pokój niepodzielny. Francji również potrzebną jest Polska. Wszak Niemcy ponownie **się** wzmocniły porozumieniem z Włochami. Niemcy (wspólnie z Włochami) usiłują **okrążyć Francję** od zachodu, korzystając z wojny domowej w **Hiszpanji** i pomagając temu „rządowi" buntowników faszystowskich, który będzie popierał politykę Hitlera i Mussoliniego. Interes Polski i Francji jest równoległy. **Co może** blok faszystowski dać Polsce? W najlepszym razie — pomijając nawet perspektywę wojny na wschodzie Europy — miejsce posłusznego wassala w przyszłej „Mitteleuropie".

Miejsce Polski w bloku pokojowym! — obok Francji, M. Ententy, ZSSR. Anglja siłą rzeczy będzie coraz bardziej ciążyć do tego bloku. I wówczas Liga stanie się narzędziem tego wielkiego bloku — celem wzmocnienia pokoju. Państwa pomniejsze, jak bałkańskie, skandynawskie, bałtyckie, Belgja, Holandja (zagrożone najazdem) staną przy bloku.

Cóż dziwnego, że zapowiedzia na wizyta gen. Gamelina wywołała duże wrażenie? Wszak — trzeba powiedzieć otwarcie — ważą się losy pokoju i wojny!

Ale dwuznaczne lawirowanie nic zmienić nie byłoby w stanie. Musi być prowadzona polityka **wyraźna.** Czy min. Beck jest w stanie naprawdę zmienić swą dotychczasową politykę?!

Generała Gamelin mile widzimy w Polsce nie tylko jako przedstawiciela demokratycznej, ludowej Francji, Witamy go jako **symptomat** naprawy stosunków polsko - francuskich. **Chcielibyśmy** bowiem wierzyć, iż te stosunki wstąpią w nową, lepszą fazę swego rozwoju!...

K. CZAPIŃSKI.

Poezja Rewolucji
Pamięci Władysława Orkana

Przed kilkoma dniami odbyły się w Rabce przy sposobności otwarcia Regionalnego Muzeum Podhalańskiego uroczystości ku czci WŁADYSŁAWA ORKANA, jednego z tych pisarzy polskich, o których myślał Stefan Żeromski, pisząc w „Śnie o szpadzie" do Bojowników Organizacji Bojowej P. P. S.:

„tylko poezja polska nie opuści Cię, żołnierzu!..."

Najpiękniejszy wiersz Orkana z tamtej epoki powtarzamy.

***

Towarzysze!
Mówicie z mogił, — słyszę:
i jakiż Ty nam towarzysz?
Co my CZYNIMY, — Ty MARZYSZ...
Tak! ja bunt piszę!...
Jednak, a może przeto, mówię:
TOWARZYSZE!...
Pamięci Waszej moje słowo liche nie zjaśni...
Już poszła w miljony...
Imiona Wasze, dziś szeptane z ust do ust tak cicho, —
staną się kiedyś w Polsce głośne niby dzwony,
będą krzyczane w serca, jako hasła,
imieniem Waszem będzie się nienawiść pasła,
aż Pomsta buchnie sroga...

***

Pomruk przechodzi przez sioła,
gniew przelatuje przez miasta,
wysokie szubienic czoła,
lecz Pomsta wyżej wyrasta...

***

Cóż wobec śmierci SŁOWA znaczą?
Lecz że nad Waszemi mogiły kruki zażarte kraczą....
Cała czerń hawrania i wroga snuje się kraczącą chmarą...
przynoszę Wam pokłon od siebie....
Od siebie i od polskiej poezji...
CZEŚĆ WAM I CHWAŁA!
Iżeście wierzyli szczerze...
Iżeście życiem szli za swoją wiarą...
Iżeście całych dali się w ofierze
za wiarę, imię której Sprawa!...

***

Czyż można rozrość szerzej, żywot swój zamknąć dzielniej?
Za życia — BOHATERZY!
Po zgonie — NIESMIERTELNI!

Przegląd prasy
Nasza prasa „narodowa" i gen. Franco.
Zmiana... „orjentacji"

Wojna domowa w Hiszpanji była „odczynnikiem", jak powiada tow. Bd. w swoim feljetonie na str. 2, „odczynnikiem", który zmusił między innymi — i naszą prasę „narodową" do „puszczenia farby na całego". Przysięgli, uroczyści, najwierniejsi sojusznicy Francji w latach minionych, sojusznicy tak namiętni i... bezinteresowni, że koniecznie chcieli udowodnić za wszelką cenę jedną rzecz; nie Józef Piłsudski, nie sztab **polski,** odegrali rolę decydującą w bitwie o Niepodległość w roku 1920, tylko **Francuz,** gen. Weygand; sojusznicy, dla których każde słowo „Quai d'Orsay" (siedziba M. S. Z. Francji) było alfą i omegą wszelkiej mądrości politycznej; sojusznicy, którzy „leżli bez mydła" i bez żadnej potrzeby, —

ci „sojusznicy" raptem **zmienili orjentację,**

bo... we Francji powstał Rząd Ludowy.

Teraz gen. Franco jest „benjaminkiem" naszej prasy „narodowej".

Co wiemy o generale Franco?

Dość dużo:

1) w latach 1916 — 1918 ta zacna osobistość wykonywała za **pieniądze** zlecenia oddziału II sztabu niemieckiego; chodziło o wciągnięcie Hiszpanji do wojny po stronie mocarstw centralnych;

2) w roku 1936 ta sama osobistość zawarła nową umowę ze sztabem „Trzeciej" Rzeszy, otrzymała odnośne „pomoce" i... obiecała „Trzeciej" Rzeszy mnóstwo „ustępstw" gospodarczych i politycznych, nawet — podobno— terytorjalnych **kosztem Francji.**

Nieźle? prawda?

I przysięgli — z lat 1918—1926 „sojusznicy" Paryża ronią codziennie łzy zachwytu nad „bohaterstwem" i „patrjotyzmem" gen. Franco... Legja **Cudzoziemska** — to, oczywiście, rdzenni i pełni patrjotyzmu Hiszpanie! Wojska tubylcze, marokańskie, — to obrońcy hiszpańskiej Ojczyzny! Wspaniałe — zaprawdę! — widowisko ...patrjotyzmu!

Tak to prasa „narodowa" Polski zmieniła ostatecznie... orjentację. Spóźniony tryumf p. Wł. Studnickiego. Byle Hitler, byle Hitler ...„szedł"... Rzecz istotnie ciekawa, do jakiego stopnia ci ludzie nie umieli i nie umieją stworzyć dla siebie **polskiej** orjentacji.

P. Beck ma z nich prawdziwą pociechę...

***

„Warszawski Dziennik Narodowy", „polemizując" z artykułem tow. K. Czapińskiego o Janie Jaurèsie, pisze dosłownie:

„Warto przypomnieć, że na zapytanie, czemu zawdzięczać należy zwycięstwo Francji, Clemenceau odparł brutalnie:

— Zawdzięczać je należy temu, że Jaurès został zamordowany...

Oczywiście ani Clemenceau, ani my, cytując jego słowa, nie usprawiedliwiamy zabójstwa. Ale pacyfizm tego zaślepionego ideologa był niebezpieczny dla Francji prowadzącej wojnę a wpływ jego na masy robotnicze był potężny.

W każdym razie Jaurès swą propagandą pacyfistyczną ośmielił Niemcy do wypowiedzenia wojny. Niemcy byli przekonani, że socjaliści nie zechcą ginąć za Francję i narzucą rządowi pokój haniebny. Ambasador Rzeszy żegnając się z francuskim ministrem spraw zagranicznych oświadczył: Za kilka tygodni wybuchnie w Paryżu komuna i ona nas ocali.

Nadzieje te zawiodły. Kto wie, czy nie dlatego, że brakło Jaurèsa".

Clemenceau, rzecz prosta, nigdy nic podobnego nie powiedział Ale cały ten ustęp, — co to jest? **bezczelność? łajdactwo? głupota?**

Coś pośredniego:

bezczelna głupota!

Nic ponadto. I oto wystarczy.

ZASTĘPCA.

Ofensywa Czerwono-Harcerska

W czerwonym harcerstwie nie zawsze jest dość rozmachu, dość wzrostu wszerz. Tłumaczymy to wrogiem ustosunkowaniem się szkoły do tych dzieci robotniczych, które idą w ślady swych ojców; uprzedzeniem szerszego społeczeństwa oraz brakiem ludzi, którzyby pracę w czerwonem harcerstwie prowadzili. Jeśli zauważymy, że szerokie masy młodzieży robotniczej idą na lep, na wędkę organizacyj faszystowskich lub innych nam wrogich, by młodzież tę otumanić i wychować na obrońców kapitalizmu, to nic nie powinno nas zrażać do pracy.

Dlatego też na terenie okręgu krakowskiego rozpoczynamy ofensywę, idziemy wszerz, by młodzież zgrupować pod czerwonym sztandarem.

Przeżywamy czasy, kiedy młodzież podlega głębokim przeobrażeniom, staje na rozdrożu. Nam nie wolno biernie na to patrzeć! Wobec tego ofensywa nietylko, że jest konieczną, ale w każdym środowisku musi być jaknajrychlej przeprowadzona. Aby ofensywa była zwycięska musi być planowo przeprowadzona, zatem zgóry przygotowaną i przemyślaną. Nie można tworzyć tak jak się to dzieje, nowych gromad, by je z braku kierownictwa czy też nieumiejętnej pracy rozwiązywać czasem już nawet po miesiącu. Temu na terenie Krakowa zapobiegamy, prowadząc kurs dla przewodników i przodowników. Lecz gorzej z ‚prowincją", która domaga się zorganizowania gromad czerwono-harcerskich, a nawet takie powstają, tylko brak ludzi do prowadzenia pracy, która jest odpowiedzialną, gdyż jest pracą wychowawczą.

Aby to pójście wszerz dało realne wyniki, było z pożytkiem dla ruchu robotniczego, musimy zmobilizować wszystkie placówki TUR i organizacje robotnicze oraz wszystkich tych, którym wychowanie młodzieży robotniczej leży na sercu.

Szeregi czerwonych harcerzy muszą się w najbliższych miesiącach podwoić, potroić i równocześnie z pójściem wszerz **iść wgłąb,** by robota nie była płytka, a co gorsza nie weszła na inne tory.

Chętnych do pracy, którzy bardzo są nam potrzebni, witamy naszem: **„Bądź gotów"!**

S. D.

Pokwitowanie

NA RODZINY PO POLEGŁYCH ROBOTNIKACH LWOWA, KRAKOWA i t. d.

Letnie Kolonje Gimnazjalne 31.85

Józef Pomorski — Hajnówka, od robotników hali Nr. 4 22.—

Koledzy i koleżanki tragicznie tow. Joska (stud. Politechniki Warsz.), zamiast kwiatów na grób 23.—

Na pomoc robotnikom w Hiszpanji, walczącym z faszyzmem

Robotnicy fabryki M. Einsteina 30.50

Słuszne uwagi

W jednem z wychodzących we Francji czasopism polskich, znajdujemy bardzo trafne uwagi na temat rozrzutności rządów „sanacyjnych":

„Znana jest naprzykład — pisze autor owego artykułu — prostota króla angielskiego. W Belgji zaś można często zobaczyć króla Belgów czekającego na pociąg na peronie, jak każdy inny śmiertelnik, i jadącego następnie, jak każdy inny, w swoim przedziale. W Polsce natomiast każdy dygnitarz jeździ salonką, nie własną naturalnie, lecz na koszt państwa.

Król w zamożnej Belgji, jadący w zwykłym przedziale najzwyklejszego pociągu, a wyższy urzędnik kolejowy w ubogiej Polsce, jeżdżący salonkami — oto znamienna i w oczy bijąca różnica między Wschodem a Zachodem.

Niektórzy młodzi urzędnicy konsularni zagranicą gniewają się coprawda, gdy się robi takie porównania. Gniewają się, ponieważ przypomnienie ubóstwa kraju i porównania w tym względzie z Zachodem psują im humor przy kartach, herbatkach i gawędzeniu w miłem towarzystwie".

Te rozważania naszych rodaków z Lens (w północnej Francji) są najzupełniej słuszne i usprawiedliwione. Ponieważ piszemy o tych sprawach bardzo często, nie mamy tu właściwie nic do dodania, chyba to tylko stwierdzimy, że zarówno król angielski jak belgijski są to ludzie przyzwoici, kulturalni i bądź co bądź — nie — parwenjusze. Nie potrzebują tedy **na cudzy koszt** olśniewać zbytkiem i marnotrawstwem „zwykłych śmiertelników".

Bd.

Listy do Redakcji

Przeglądając prasę, uderzył mnie pewien szczegół tak wymowny na nasze stosunki, że nie omieszkam podzielić się swojem spostrzeżeniem z Panem Redaktorem:

W dwóch warszawskich popołudniowych dziennikach z dn. 9 sierpnia r. b., a mianowicie: „Wieczorze Warszawskim" i „Gońcu Warszawskim" umieszczone zostały zdjęcia w dodatku ilustrowanym — identyczne — przedstawiające wielką salę szpitalną. Zdjęcia te opatrzone zostały następującemi informacjami, a więc:

„Wieczór Warszawski" — olbrzymia hala sportowa w Madrycie, zbudowana niedawno kosztem 5 miljonów pesetów, została zamieniona na szpital dla milicjantów i żołnierzy, rannych w czasie obecnych walk" — zaś „Goniec Warszawski" — tytuł strony — XI olimpjada w Berlinie. Izba dla chorych zawodników olimpijskich".

Informowanie w ten sposób czytelników przez tak poważne pisma nie wytrzymuje krytyki. Czas już najwyższy, aby ukrócić swawolę rozfantazjowanych sprawozdawców, wprowadzających w błąd opinję publiczną.

Z wysokiem poważaniem
KAZIMIERZ CEGLIŃSKI

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z poniedziałku na wtorek

Cień Hiszpanji nad Europą

Na frontach

Ogólny obraz sytuacji

Sytuacja na frontach pozostawała w nocy z poniedziałku na wtorek bez zasadniczych zmian. Badajoz jest w posiadaniu wojsk rządowych, które na kilku odcinkach przeszły do ofensywy.

Ekspedycja wojsk rządowych na wyspy Balearskie, jak dotychczas, powiodła się. Operacje zarówno powstańców, jak i wojsk rządowych w Guadarrama mają charakter lokalnych utarczek. Zapowiedź wysadzenia desantu wojsk rządowych w Algeciras, celem odcięcia gen. Franco od bazy marokańskiej, dotychczas się nie potwierdziła. Również brak bliższych informacyj o przygotowaniach do ofensywy gen. Franco na Madryt. Na froncie Navarry i Guipozcoa panował ostatnio względny spokój.

„Samolotów dla Hiszpanji"

Olbrzymia demonstracja „Frontu Ludowego"

Cała francuska prasa lewicowa podkreśla wielki tryumf niedzielnego masowego zebrania w St. Cloud, zwołanego przez „Front Ludowy" pod hasłem „walki o pokój". Dzienniki lewicowe obliczają, iż w manifestacji wzięło udział około 400 tys. osób.

Wyrazem sympatji dla Rządu madryckiego był wielki sztandar o barwach Republiki hiszpańskiej, powiewający wśród fali sztandarów czerwonych i trójkolorowych, co wywołało entuzjazm zebranych. Zebrani kilkakrotnie manifestowali, wznosząc okrzyki: „samolotów dla Hiszpanji".

Meksykańscy faszyści

planują zamach,

oczywiście za pieniądze zagranicznych kapitalistów

W Meksyku panuje przekonanie, że pod wpływem wypadków w Hiszpanji faszystowska organizacja „Złotych Koszul" przygotowuje zamach stanu. W czasie rewizji w lokalu tej organizacji znaleziono listę sum ZŁOŻONYCH PRZEZ PRZEDSTAWICIELI PRZEMYSŁOWCÓW ZAGRANICZNYCH.

Zamach miałby być wykonany w końcu sierpnia.

W przewidywaniu wydarzeń organizują się ODDZIAŁY MILICJI ROBOTNICZEJ.

Do oddziałów tych już wstąpili robotnicy ze związków drukarzy, kolejarzy, nauczyciele i robotnicy transportowcy. Mówi się o możliwości wybuchu strajku powszechnego w dn. 15 b. m. Generalna konfederacja pracy chce nadać temu strajkowi charakter demonstracji przeciw zamiarom „Złotych Koszul".

W Palestynie

Nowe krwawe zajścia

Z Jerozolimy donoszą o skrytobójczym zamachu, dokonanym przez pewnego Araba na dwóch oficerów angielskich, powracających z Getsemane. Jeden z oficerów został ciężko ranny postrzałem w plecy, drugi oficer, usiłujący rozbroić napastnika, został również ranny. Stan zdrowia rannego w plecy oficera jest beznadziejny.

Powstańcy arabscy uszkodzili pozatem ponownie rurociąg naftowy na odcinku Beisanu oraz podpalili wypływającą z rur ropę naftową. Z Haify skierowano natychmiast kolumny ratownicze, które ugasiły pożar i naprawiły uszkodzony rurociąg.

W Haifie Arabowie usiłowali zmusić pracowników tamtejszych warsztatów kolejowych do strajku. Władze przedsięwzięły specjalne środki ostrożności.

Ostatniej nocy wydarzyła się strzelanina w pobliżu Jerozolimy oraz w szeregu innych osiedli żydowskich. Ponadto ostrzeliwano posterunek policji w Bejzun. We wszystkich wypadkach policja i wojsko odparły napastników. W Haifie, w domu pewnego Araba, nastąpił wybuch bomby, przyczem właściciel domu poniósł śmierć. W związku z tem aresztowano kilku Arabów. W pobliżu miejscowości Ness Sion zabity został przez nieznanych sprawców strażnik żydowski,

Gen. Gamelin

wyjechał do Warszawy

W poniedziałek wieczorem gen. Gamelin, szef sztabu generalnego i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej Francji, odjechał do Warszawy w towarzystwie dwóch oficerów. Na dworcu żegnali odjeżdżającego: charge d'affaires ambasady R. P. w Paryżu radca Frankowski, zastępca attache wojskowego mjr. Łowczowski, kpt. Kurczewski oraz szereg wyższych oficerów francuskich. (PAT.).

Zaginęły dokumenty

dotyczące obrony okręgu alpejskiego

W sprawie kradzieży ważnych dokumentów na dworcu w Chambery (pisaliśmy o tem wczoraj), prasa francuska podaje, że dokumenty te dotyczyły obrony okręgu alpejskiego. Zaginęły mapy z zaznaczaniem prac fortyfikacyjnych na poszczególnych odcinkach granicy alpejskiej.

Zlot T.U.R. Zagłębia Dąbrowskiego

Sekretarjat Okręgowy T. U. R. Zagłębia Dąbrowskiego urządza Okręgowy Zlot dwudniowy 15 i 16 sierpnia r. b. w Sławkowie.

W Zlocie powyższym biorą udział, obok Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, okręgi: Zawierciański, Górnośląski, Krakowski, Częstochowski i Olkuski; jako goście: organizacja Młodzieży Wiejskiej „Wici" oraz Stronnictwo Ludowe z pobliskich okolic.

Na program Zlotu okręgowego złożą się: przemówienia na rynku w Sławkowie, uroczysta akademja pod gołem niebem na terenach Zlotu, popisy sportowe, chóralne sekcyj scenicznych, muzycznych i deklamacje oraz popisy Czerwonych Harcerzy. Przez cały czas Zlotu będzie otwarta wystawa oświatowa.

Akcja francuska

w sprawie układu o nieinterwencji

Rząd francuski przygotowuje trzeci etap swojej akcji dyplomatycznej w sprawie zachowania neutralności wobec wypadków hiszpańskich. Pierwszym etapem była zasadnicza propozycja neutralności z dn. 1 sierpnia b. r. za drugi etap można uważać projekt tej deklaracji przedstawiony państwom zainteresowanym, obecnie zaś „Quai d'Orsay" rozważa formę ostatecznego porozumienia państw w tej sprawie.

Brane są pod uwagę zasadnicze możliwości: zwołanie konferencji międzynarodowej, którąby zaakceptowała w formie konwencji francuski projekt deklaracji o neutralności, druga możliwość, bardziej prawdopodobna ze względu na konieczność pośpiechu, to porozumienie państw, czy to drogą wymiany odpowiednich listów pomiędzy Rządami akceptującemi za sadę neutralności, czy też jednoczesne ogłoszenie przez zainteresowane Rządy jednobrzmiących deklaracyj.

Spisek na życie

japońskiego ministra wojny

Ag. Domei donosi: W poniedziałek aresztowany został 23-l. Minoru Kuroda pod zarzutem przygotowywania zamachu na życie ministra wojny gen. Terauczi i b. generała - gubernatora Korei gen. Ugaki. Aresztowania dokonała policja w mieście Kurume na wyspie Kiu - Siu. Spiskowiec zeznał, że zamierzał przybyć do Tokjo z 30 listami polecającemi do różnych osób i na zasadzie tych poleceń dostać się do gmachu sztabu, gdzie dokonałby zamachu z pomocą sztyletu. Zamachowiec jest wychowańcem szkoły prywatnej, prowadzonej przez doktora Szumei Okaw, jednego z prywódców tajnej organizacji. Kuroda zeznał, że zamiar swój powziął wobec oburzenia, jakie wywołało w nim roz porządzenie gen. Terauczi o trans lokacji 3,000 oficerów.

Zamachowiec sądził, że na tę decyzję wpłynął m. in. gen. Ugaki.

Co oznacza to żądanie

i przeciw komu jest skierowane?

Agencja Domei donosi, że japoński minister marynarki admirał Nagano zwrócił się do premjera Hirota i ministra spraw zagr. Arita z memorjałem, w którym domaga się prowadzenia jaknajrychlej silnej polityki zagranicznej wobec tego, że wywóz towarów japońskich zagranicę w obecnym stanie rzeczy ulega coraz większym ograniczeniom. Prasa japońska podkreśla znaczenie tego wystąpienia ministra marynarki, wykraczającego poza zakres bezpośrednich zainteresowań jego ministerjum.

Zamach w Grecji

może wywołać komplikacje na M. Śródziemnem

„Petit Parisien" zamieszcza wywiad z premjerem greckim Metaxasem, który oświadczył, iż Rząd w Grecji pozostanie u władzy do czasu zrealizowania swego programu, a przedewszystkiem do chwili, dopóki nie zniknie dla Grecji niebezpieczeństwo zamachu komunistycznego (?). **Sprawa nowych wyborów jest w tej chwili zupełnie nieaktualna.**

W dziedzinie polityki zagranicznej w Grecji nie zajdą żadne nowe zmiany. Grecja nadal pozostanie wierna paktowi bałkańskiemu, którego ścisłem uzupełnieniem jest przyjaźń grecko - turecka. Rząd ateński będzie się jednocześnie starał doprowadzić do porozumienia w sprawach gospodarczych z Bułgarją.

Pomimo powyższych uspakajających oświadczeń gen. Metaxasa, korespondenci białogrodzcy dzienników paryskich, rozpatrujący wypadki greckie z punktu widzenia polityki śródziemnomorskiej, podkreślają jednak, iż gen. Metaxas znany był ze swych sympatyj proniemieckich. Ewentualna nowa orjentacja Rządu gen. Metaxasa w dziedzinie polityki zagranicznej mogłaby spowodować komplikacje w układzie sił na Morzu Śródziemnem, co nie byłoby na rękę Francji i Anglji.

Próby rozbicia Abisynji od wewnątrz

Donoszą z Addis - Abeby: Marszałek Graziani przyjął delegację przywódców muzułmanów z El-Said - Ahmed - Abdalla Idris, potomkiem Mahometa, na czele. Marszałek Graziani w przemówieniu do delegatów oświadczył, że Rząd włoski liczy na ludność mahometańską w Abisynji. Harrar według zamiarów władz włoskich ma być ośrodkiem islamu w Abisynji, świętem miastem, które promieniować będzie w przyszłości, szerząc cywilizację muzułmańską po całym kraju i poza jego granicami. Włochy — zakończył marszałek Graziani — są przyjacielem islamu.

Bitwa dwóch wsi

o ścieżkę w pow. piotrkowskiem

Od dłuższego czasu na tle korzystania ze ścieżki granicznej trwał zatarg pomiędzy mieszkańcami dwuch wsi powiatu piotrkowskiego, Zuchowic i Grabostowa. **W poniedziałek doszło do formalnej bitwy pomiędzy mieszkańcami wymienionych wsi, przyczem osiem osób zostało rannych, w tem jedna ciężko.**

Przybyły silny oddział policji położył kres walce. Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie.

B. Prezydent Zamorra

w roli dziennikarza amerykańskiego

Do Paryża przybył z Berlina b. pierwszy prezydent republiki hiszpańskiej Alcala Zamorra, który po uchwale Kortezów, zmuszającej go do dymisji z urzędu Prezydenta Republiki, opuścił 6 lipca Hiszpanję i obecnie znowu zamierza podjąć żywot emigranta politycznego, jaki swego czasu prowadził w Paryżu.

W wywiadzie udzielonym „Intransigeant" Zamorra oświadczył, iż pierwsza rewolucja, która była w pewnej mierze jego dziełem, a uwieńczona została opuszczeniem kraju przez Alfonsa 13-go, dokonała się bez rozlewu krwi. Główną jego troską, jako urzędującego prezydenta było hamowanie bardzo ostrych antagonizmów między prawicą a lewicą. „Jestem wierzącym i praktykującym katolikiem — oświadczył b. prezydent— i pragnąłbym dla Hiszpanji ustalenia zasady wolności sumienia. Walczyłem o wprowadzenie w Hiszpanji Izby Wyższej, jako czynnika umiarkowanego. Nie usłuchano mnie. Wiedziałem, iż system jednoizbowy, zależny od każdorazowej fluktuacji wyborczej doprowadzi rychło Hiszpanję do wojny domowej. Wiedziałem również, iż po wyborach w r. 1936, bez względu na to, czy zwycięży prawica czy lewica, zostanę usunięty z urzędu, obie strony bowiem dążyły koniecznie do walki, czemu stale się sprzeciwiałem. Usunięto mnie, a dziś obie strony się biją".

Były prezydent Zamorra zapowiedział dalej, iż zamierza poświęcić się pracy dziennikarskiej dla wydawnictw amerykańskich.

W razie zwycięstwa powstańców...

Hiszpanję czeka dyktatura wojskowa

Wódz powstańców hiszpańskich gen. Franco oświadczył, jak podaje korespondent Reutera, że w razie zwycięstwa powstańców, **Hiszpania rządzona będzie według systemu korporacyjnego, podobnie, jak Portugalja, Włochy i Niemcy.**

Operacja w postaci dyktatury wojskowej trwać będzie tak długo, jak to się okaże konieczne.

**

Radjostacja powstańców w Tetuanie komunikuje, że wojska powstańcze zdobyły prowincję i miasto Santander.

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 i 2.

Olimpjada berlińska

POLSKA SZTAFETA PŁYWACKA ZOSTAŁA ZDYSKWALIFIKOWANA.

W przedbiegach sztafetowego biegu pływackiego na 4 x 200 mtr. stylem dowolnym Polacy startowali w składzie Bocheński, Szrajbman, Barysz i Karliczek. Jak się okazuje Polacy uzyskali czas 9:52,2 sek. Czas ten pozwoliłby Polakom zająć piąte miejsce za Ameryką, Węgrami, Anglją i Danją, ale za przedwczesny start Karliczka sztafeta została zdyskwalifikowana.

SENSACYJNE ZARZĄDZENIE POWTÓRZENIA MECZU AUSTRJA — PERU.

Jak się dowiadujemy, w poniedziałek zarządzono powtórzenie meczu piłkarskiego Austrja — Peru, wygranego przez Peru po przedłużeniu. Uchwałe Komitet techniczny Olimpjady motywuje tem, że część publiczności południowo - amerykańskiej, bawiącej w Berlinie wdarła się przed ukończeniem meczu na boisko i poturbowała środkowego napastnika Austrji. Nadto zarządzono powtórzenie meczu przy „drzwiach zamkniętych", bez publiczności, jedynie w obecności dziennikarzy i członków olimpijskiego komitetu.

**

Peru nie stawiło się jednak na powtórny mecz z Austrją, uważając słusznie, że zarządzenie to ma raczej związek z... flirtem hitlerowsko-austrjackim.

DECYZJA W SPRAWIE MECZU PERU — AUSTRJA WYWOŁAŁA POWSZECHNY NIESMAK.

Sprawa powtórzenia meczu Peru—Austrja, w której wyniku faktyczni zwycięzcy uznani zostali za zwyciężonych, a zwyciężeni Austriacy stali się formalnie zwycięzcami, wywołało wielkie poruszenie i niesmak zarówno wśród publiczności, jak i dziennikarzy zagranicznych, obserwujących tegoroczną olimpjadę.

WŁOCHY POKONAŁY NORWEGJĘ 2:1.

Mecz półfinałowy Norwegja — Włochy zakończył się po przedłużeniu zwycięstwem drużyny włoskiej w stosunku 2:1.

WYNIKI OLIMPIJSKIEGO BIEGU SZOSOWEGO NA 100 KLM.

Po długiem i żmudnem skontrolowaniu filmu z mety olimpijskiego biegu szosowego na 100 klm. ustalono kolejność pierwszych 15 zawodników. Dwaj Polacy znajdują się na 16 miejscu w grupie 22 zawodników.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła Francja.

SKANDALE I NIEPORZĄDKI W CZASIE BIEGU KOLARSKIEGO.

Organizacja biegu kolarskiego przeprowadzona była wyjątkowo nieporządnie i niedokładnie. Sędziowie zdołali odróżnić za pomocą filmu 15 indywidualnych miejsc, a na 16-tem miejscu kwalifikowali 22 zawodników, wśród których jednak brakuje Oleckiego i Kapiaka. Zarówno przed stawiciele Polski, jak i zawodnicy za granicami, którzy brali udział w biegu, zgodnie twierdzą, iż wszyscy Polacy jechali razem i razem przekroczyli metę. Wobec tego w odcyfrowaniu filmu musiała zajść jakaś niedokładność i sędziowie odsunęli zawodników.

Kierownictwo drużyny polskiej za żąda od organizatorów przejrzenia filmu celem ponownego sprawdzenia wyników.

W JOLKACH OLIMPIJSKICH POLSKA ZAJĘŁA 18-TE MIEJSCE

W ogólnej klasyfikacji jolek olimpijskich zwycięstwo i złoty medal zdobyła Holandja przed Niemcami i Anglją. Polska zajęła 18 miejsce.

W KLASIE SZÓSTEK POLSKA ZAJĘŁA OSTATNIE DWUNASTE MIEJSCE.

W ogólnej klasyfikacji szóstek (M. R. 6) wyniki były następujące: Pierwsze trzy miejsca zajęły Szwajcarja, Anglja i Norwegja równą ilości punktów 63. Pomiędzy temi trzema państwami odbędzie się dodatkowa rozgrywka, która ustali, któremu yachtowi przyznać złoty medal olimpijski. Polska zajęła ostatnie 12 miejsce.

PIERWSZE WYNIKI BOKSERÓW

W poniedziałek rozpoczęły się w Berlinie eliminacyjne walki olimpijskiego turnieju bokserskiego:

w wadze muszej Sobkowiak pokonał australijczyka Coopera w drugiej rundzie przez k. o.;

w wadze półśredniej Australijczyk Cook zwyciężył Pisarskiego na punkty.

w koguciej Czortek wygrał z Bonnetem (Francja).

POLSCY KOSZYKARZE POKONALI ŁOTWĘ.

W poniedziałek dokończony został nim dniu rozgrywek eliminacyjnych w koszykówce drużyna polska spotkała się z Łotwą i po zaciętej i wyrównanej walce zwyciężyła w stosunku 28:23 (14:12).

Po zwycięstwie nad Łotyszami polska drużyna koszykówki zakwalifikowała się do grupy finałowej.

KANTOR W PÓŁFINALE.

W poniedziałek dokończony został ćwierćfinałowy mecz w indywidualnym turnieju szpady, do którego zakwalifikował się jedyny zawodnik polski Kantor.

W swej grupie Polak wywalczył sobie 7 zwycięstw i pierwszą lokatę, kwalifikując się do półfinałów.

MASTENBROEK MISTRZYNIĄ OLIMPIJSKĄ NA 100 M. STYLEM DOWOLNYM.

Na 100 m. stylem dowolnym pań w finale pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie zdobyła Holenderka Mastenbroek w czasie 1:05,9 (nowy rekord olimpijski).

Na Górnym Śląsku

Demonstracyjny zamach petardowy na więzienie i sąd

W nocy z soboty na niedzielę dokonano w Mysłowicach demonstracyjnego zamachu petardowego na tamtejsze więzienie i gmach sądu grodzkiego. Niewykryci dotąd sprawcy, podłożyli pod żelazną bramę, znajdującą się w przejściu pomiędzy gmachem sądu a więzieniem znaczniejszy ładunek materjałów wybuchowych, który, eksplodując, wyrwał z zawias bramę, uszkodził mur i wytłoczył 24 szyby w budynku więzienia i 48 szyb w gmachu scdowym.

Wybuch nastąpił krótko po godzinie 23-ciej a słyszany był w znacznym promieniu.

Na miejsce zamachu przybyły władze policyjno - sądowe. Dochodzenia objął przybyły na miejsce prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach, Kulej. Jak ustalono, ładunek założony został za blachę żelazną przy bramie, co znacznie wzmogło siłę eksplozji. Z uwagi na wchodzące w grę objekty, zamach miał niewątpliwie charakter demonstracyjny.

Szczegóły afery w sądownictwie

Śledztwo prowadzone w sprawie wykrytej na terenie Sądu Okręgowego i Prokuratury S. O. w Katowicach afery prowadzone jest w przyśpieszonem tempie i w najbliższych dniach należy spodziewać się jego ukończenia. Niewątpliwie wówczas zostanie wydany oficjalny komunikat, który wyjaśni całokształt sprawy.

Znajdujący się w areszcie śledczym asystent prokuratury Paweł Rygielski i bezpłatny praktykant sądowy Langer oraz kupiec Iwański, który przebywa na wolności, staną już przed sądem w najbliższym czasie. Rygielski wespół z Langerem przetrzymali toczącą się przeciwko Iwańskiemu sprawę karną do ogłoszenia amnestji, a kiedy uległa ona z tej przyczyny umorzeniu, Rygielski zachował ten fakt w tajemnicy przed Iwańskim i wyłudzał od niego na rzecz odraczania niewyznaczonych wogóle rozpraw znaczne opłaty, które wyniosły razem kilkaset złotych. Iwański odpowiadać będzie za przekupstwo urzędnika a Rygielski i Langer za t. zw. przestępstwo urzędnicze. Langer pozatem będzie odpowiadał jeszcze wespół z sekretarzem prokuratury Pawłem Respondkiem, co do którego śledztwo jeszcze się toczy.

Na ukończeniu natomiast znajduje się śledztwo przeciwko b. sekretarzowi adwokackiemu, Józefowi Tadeuszowi Jaworskiemu, który dopuścił się fałszerstwa dokumentu sądowego, przy pomocy którego podjął z depozytu znaczną sumę. Jak się okazuje Jaworski uchodził ogólnie za aplikanta adw. Witczaka, na którego blankietach wypisywał sobie pełnomocnictwa, mianując sam siebie aplikantem. Przyjmował on do załatwienia różne sprawy, z których niejedna szła dalej w sposobie wykonania, niż Rygielskiego.

Obok spraw sądowych, których niewypełnienie i wprowadzenie klijenta w błąd przy pomocy sfałszowanego potwierdzenia sądowego, każą się domyślać, że planował on osiągnięcie własnych korzyści i to na bardzo wielką sumę, nie pozałatwiał on szeregu spraw na gruncie innych instytucyj, narażając ludzi na wielkie wydatki i straty.

Nowe „chrzty" pruskie

W powiecie Wielkie Strzelce dokonano ostatnio zmiany nazw następujących miejscowości: 1) Kielcza — Kelerswalde O/S, 2) Dolna — Niederkirch, 3) Grodzisko — Burghof, 4) Klucze—Schlussgrund, 50 Niwki — Gross Neuland, 6) Siedlice — Alt Siedel, 7) Rozmierze — Angerbach, 8) Żyrowa — Buchenhähn, 9) Borycz—Schildbach, 10) Centawa — Haldenau, 11) Dąbrówka — Klein Eichen, 12) Kadłubiec — Annatal, 13) Karlubiec — Karlshorst, 14) Malnie—Odergrund, 15) Oleska — Nieder Erlen.

Niezależnie od powyższego, — zniemczono również w ostatnich dniach: Miejską Dąbrowę pod Bytomiem na Beuthen Stadtwald, Gliwice - Trynek na Gleiwitz Trinneck, Gliwice — Ligota na Gleiwitz — Steigern, Gliwice Sośnica na Gleiwitz Oehringen i Gliwice — Zernik na Gleiwitz - Gröhling.

Badania naukowe
na terenie walk II Brygady Legjonów

Agencja PRESS donosi ze Lwowa:

Na Huculszczyznę przybyła grupa delegatów Wojskowego Instytutu Historycznego, celem przeprowadzenia badań naukowych na terenie walk II Brygady Legjonów.

Grupa naukowców zwiedzi szczegółowo i przejdzie na piechotę tereny walk od Osmołody po Ząbie. Na tych terenach wykonane będą odpowiednie szkice i zdjęcia.

Szósty tydzień strajku
w fabryce „Neptun" w Końskich

(Kor. wł.).

Już kilka razy pisaliśmy o strajku „polskim" w fabryce „Neptun", w którym bierze udział około 800 robotników.

Robotnicy tej fabryki nietylko umieją pracować, ale umieją także walczyć — zachować w czasie walki pełną solidarność i zrozumienie swej słusznej sprawy, a walczą dlatego, że zarobki ich są niesłychanie niskie.

I tak: płaca robotnika rozpoczyna się od 1 zł. 20 gr. na dzień w akordzie; płac zasadniczych niema.

W 1933 r. była zawarta umowa, lecz umowy tej fabrykant nie przestrzega — płaci niżej, aniżeli w dwuch sąsiednich fabrykach, a kiedy robotnicy zażądali wprowadzenia zarobków, jakie są gdzieindziej, usłyszeli kategoryczną odpowiedź fabrykanta: „Nie dam!" Wobec tego chwycili się ostatecznej broni: zastrajkowali.

Kiedy przyjeżdża się do miasta i mieszkańcy widzą nieznajomą osobę, to wszyscy przypuszczają, że przyjechał ktoś, kto będzie załatwiał sprawę strajkujących; wszyscy w mieście interesują się tym strajkiem, niosą walczącym pomoc pieniężną i w naturze, a robią to dlatego, bo przekonali się o słuszności żądań strajkujących.

Na fabryce strajkujący mają wybrany komitet, który ustanawia wartę, pilnującą porządku; mają kuchnię, która żywi wszystkich, a nawet pomaga wyczerpanym rodzinom strajkujących; magazyn z artykułami żywnościowemi, które są dostarczane po każdej zbiórce. Pożywienie otrzymują strajkujący trzy razy dziennie.

Ta ciężka walka z fabrykantem, który dorobił się olbrzymiego majątku na krzywdzie ludzkiej, nie bardzo interesuje władze, a przecież powinny one wniknąć w te stosunki.

Strajk na „Neptunie" zaczyna nabierać rozgłosu i w okolicznych fabrykach robotnicy zaczynają czynić przygotowania do poparcia walczących.

Władze administracyjne zwołały konferencję, która odbyła się w Starostwie dn. 5 sierpnia b. r. w obecności przedstawiciela starostwa, Inps. Pracy, przędstawiciela fabryki „Neptun", sekretarza Związku ttow. Piontka i Wiltosa, przedstawiciela Oddz. Zw. Metalowców, oraz delegatów strajkujących.

Po kilkugodzinnych obradach wobec nieustępliwego stanowiska fabrykantów skończyło się na niczem, mimo ustępstw ze strony robotników.

Zaznaczyć musimy, że fabrykant nie chce zrównać zarobków z sąsiedniemi fabrykami, ani też nie chce podwyższyć tych głodowych płac od 15 do 20%, gdyż takie były ostateczne żądania robotników.

Po konferencji na fabryce odbyło się zebranie strajkujących, którym wyczerpujące sprawozdanie z konferencji przedłożył tow. Piontek.

Strajk trwa. Panuje wielkie oburzenie na nieustępliwość zachłannego fabrykanta.

Z frontu pracy
w Zagłębiu Dąbrowskim

Sytuacja strajkowa w fabryce kabli i drutu w Będzinie nie uległa żadnej zmianie. Wymówienie przez dyrekcję strajkującym pracy wywołało wśród robotników znaczne podniecenie. Komitet strajkowy odbył zebranie z robotnikami, na którem postanowiono nadal strajkować.

Onegdaj do późnych godzin wieczornych inspektor pracy, inż. Wesołowski, odbywał konferencję z przedstawicielem dyrekcji fabryki.

W wyniku tej konferencji dyrekcja przyrzekła w dniu wczorajszym uregulować zaległe zarobki robotnicze. Jak pisaliśmy, wypłata winna była nastąpić już 31 ub. m.

Jednocześnie dyrekcja fabryki wyraziła zgodę na zawarcie umowy zbiorowej i pewną podwyżkę płac. Strajkujący domagają się jednak, aby dyrekcja oświadczyła, jak wysoka będzie ta podwyżka płac. Przedstawiciel dyrekcji nie dał w tej sprawie konkretnej odpowiedzi.

Wobec tego robotnicy postanowili strajkować aż do czasu, gdy dyrekcja poda, na jadą podwyżkę płac robotnicy mogą liczyć.

Strajk na robotach publicznych trwa w dalszym ciągu. Również strajkują robotnicy w cegielni Rabinowicza w Strzemieszycach i w fabryce gwoździ w Laskach.

Na konferencji z fabryką gwoździ Wiślickich w Laskach koło Bolesławia nie doszło do porozumienia. Robotnicy domagają się podwyżki płac.

Walka z durem brzusznym

W poniedziałek w Ministerjum Opieki Społecznej odbyła się pod przewodnictwem podsekretarza Stanu dr. Eugenjusza Piestrzyńskiego konferencja w związku z sezonowem wzmożeniu się przypadków zachorowań na dur brzuszny na terenie m. st. Warszawy, oraz powiatów podwarszawskich.

Po szczegółowem omówieniu zagadnienia, a w szczególności sposobu szerzenia się duru brzusznego, jego rozmieszczenia na terenie Warszawy i okolic podwarszawskich oraz przyczyn szerzenia się tej choroby stwierdzono, że:

1) w powiatach podwarszawskich ilość zachorowań na dur brzuszny w roku 1936 **jest mniejsza** niż w tym samym okresie roku 1935.

2) w mieście st. Warszawie ilość zachorowań na dur brzuszny w r. 1936 **zwiększyła się** w porównaniu z takim samym okresem roku 1935.

3) dur brzuszny w Warszawie szerzy się głównie **na terenie starostw grodzkiego północnego i w dzielnicach miasta, pozbawionych kanalizacji.**

4) przyczyny wzmożonego szerzenia się duru brzusznego w Warszawie należy upatrywać **w zwiększonem spożyciu jarzyn w stanie surowym i owoców źle umytych przed spożyciem, a które zwykle nie są chronione przed owadami.**

Na konferencji stwierdzono, że szpitale samorządowe powiatów podwarszawskich, jak również i szpitale miejskie w Warszawie rozporządzają **dostateczną ilością miejść dla chorych na choroby zakaźne.**

Postanowiono więc:

1)obostrzyć nadzór sanitarny w mieście st. Warszawie, a w szczególności w tych dzielnicach, gdzie dur brzuszny ma większe nasilenie.

2) obostrzyć nadzór nad sprzędażą artykułów spożywczych, w szczególności owoców, jarzyn, napojów chłodzących i mleka.

3) dążyć do wprowadzenia w życie rozporządzenia o obrocie mlekiem w Warszawie.

4) zmienić system wywożenia śmieci wozami, używanemi często również do przewożenia owoców i jarzyn.

5) wzmóc akcję szczepień ochronnych przeciwko durowi brzusznemu.

Wiadomości z całej Polski

ARESZTOWANIE LEKARZA

Aresztowany został w Białymstoku chirurg dr. Sergjusz Andrijewski, długoletni lekarz więzienny i biegły sądowy. Aresztowanie nastąpiło na polecenie prokuratotora, który wszczął dochodzenie przeciwko dr-owi Andrijewskiemu w związku z jego urzędowaniem w charakterze lekarza więziennego, na którem to stanowisku podobno czerpał dla siebie korzyści materjalne od rodzin osób, osadzonych w więzieniu. Pozatem aresztowany podejrzany jest o szereg innych nadużyć.

TRAGEDJA MIŁOSNA

Wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia podreferendarz ze Lwowa, Roman Szuchowski, zamieszkały przy ul. Pieszej, ponosząc śmierć na miejscu. Denat postrzelił się pod oknem ukochanej w Stryju. Z pozostawionego listu wynika, że targnięcie się na życie nastąpiło z powodu zawodu miłosnego.

SAMOBÓJSTWO NA STATKU

Wracający do Gdyni na statku urzędnik prywatny Leon Jasiński popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru w usta. Zwłoki wpadły do wody. Statek zatrzymano, jednak mimo natychmiastowych poszukiwań nie zdołano ich odnaleźć.

MAKABRYCZNE ODKRYCIE

W zagajniku, obok drogi w leśniczówce państwowej Dąbrowa pod Kartuzami, znaleziono zwłoki zaginionego w ub. roku em. chor. Bernarda Raulina.

Pod wsią Duże Krowno, opodal Gdyni, wykopano szkielet pewnego leśniczego z przed około 50-ciu lat.

ZABIŁ TEŚCIOWĄ SIEKIERĄ

Na tle sporu majątkowego dochodziło do kłótni między Janem Bubonem a jego teściową Antoniną Walczakową w Wadowicach Górnych. Bubon, który stracił majątek na leczenie, żądał od teściowej, by go wspierała w dalszej kuracji. Walczakowa odmówiła, co doprowadziło do zbrodni. Bubon, po ostrej wymianie zdań, zadał siekierą teściowej kilka ciosów w głowę, kładąc ją trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni zbiegł i ukrywa się.

RZUCIŁA SIĘ DO STAWU Z 5-CIOLETNIM DZIECKIEM

Do stawu rzuciła się wraz z 5-letnim synkiem w zamiarze samobójczym 50-letnia wdowa Katarzyna Płakidowa. Desperatkę i dziecko wydobyli z wody przechodnie,

TRAGEDJA BEZROBOTNEGO

Znajdujący się bez dachu nad głową bezrobotny Stanisław Nadida w Oświęcimiu, nocując na hałdzie kopalni „Wujek" w Katowicach, został spłoszony przez strażnika kopalnianego i począł uciekać. Nadida biegnąc wpadł w rozżarzony żużel, jakiego pełno na hałdzie, i odniósł ciężkie poparzenia nóg. Przewieziono go do szpitala miejskiego.

Zwycięski strajk drukarzy
we Włodzimierzu Wołyńskim

(kor. wł.)

Strajk drukarzy we Włodzimierzu Wołyńskim został zakończony zwycięstwem strajkujących po interwencji p. inspektora pracy.

P. C. WODEHOUSE. 104)

Burzliwa pogoda

Z upoważnienia autora przełożyła B. Kopelówna

— Ogród kuchenny? — wyjąkał.

— Tak. Widzi pan, tam jest najwygodniej, gdyż mieszkanie Pirbrighta znajduje się bardzo blisko. Niewątpliwie widział pan ten budynek, jeżeli spacerował pan kiedy koło ogrodu kuchennego. Zrobiony jest z grubej czerwonej cegły i budulca — i ma dobry dach z dachówką. Właściwie — rzekł lord Emsworth, błyskając latarką — już jesteśmy. A tam — ciągnął z zadowoleniem — znajduje się Monarchini, ciągle jeszcze spożywająca jadło bez jakiejkolwiek troski na świecie. Mówiłem Pirbrightowi, że nie ma racji.

Monarchini mogła nie mieć żadnej troski, ale Percy Pilbeam daleki był od dzielenia z nią tego idealnego stanu. Oparł się o poręcz chlewu i jęknął w duchu.

W świetle elektrycznej latarki Monarchini z Blandings tworzyła szczególnie ponętny, a nawet fascynujący obraz. Jej szlachetna głowa była opuszczona, — z rozdzierającym powietrze, bulgoczącym dźwiękiem spożywała spóźnioną kolację. Zawinięty mały ogonek kręcił się nieustannie — i raz po raz coś w rodzaju zmysłowego dreszczu wstrząsało podobnym do Zeppelina tułowiem. Ale Percy Pilbeam nie był w nastroju umysłu nadającym się do podziwiania rzeczy rzadkich i pięknych. Usiłował przystosować się do tej zupełnie nieprzewidzianej klęski.

Mógł winić tylko siebie, co zwiększało jeszcze jego gorycz. Gdyby nie był tak bezmyślnie zadecydował o przeniesieniu tej piekielnej świni do nowej kwatery, nie miałby teraz przed sobą problemu, którego rozwiązanie z każdą chwilą wydawało mu się trudniejsze. Albowiem Pilbeam bał się świń! Zdawało mu się, że czytał gdzieś, że jeżeli ktoś wejdzie do świńskiego chlewu, a świnia go nie zna — to rzuca się ona na przybysza jak tygrys i rozdziera go na strzępy. Chociaż więc chciwy był na złoto lorda Tilbury, coś mówiło mu, że nigdy, bez względu na to, jak błyszczącą miałaby być spodziewana nagroda, nie mógłby się zmusić do pójścia do tego chlewu w poszukiwaniu rękopisu, strzeżonego obecnie przez żarłoczną bestję. Syn marnotrawny mógł przestawać z temi zwierzętami na klubowej stopie, ale Percy Pilbeam wiedział, że nie byłby w stanie naśladować go.

Nie sposób powiedzieć, jak długo stałby tam, przeżuwając gorycz klęski. Pozostawiony sam sobie, stałby prawdopodobnie bardzo długo. Ale zaledwie pogrążył się w zadumie, gdy została ona przerwana krzykiem, który rozległ się tuż przy jego boku.

— Niech Bóg ma litość nad moją duszą.

Wydawało się Pilbeamowi przez chwilę, że tylko patrzeć, a przewróci się. Chwycił za poręcz, drżąc całem ciałem.

— Cóż, do djabła, się stało? — zapytał o wiele bardziej szorstko, niż należałoby oczekiwać od gościa, mówiącego do gospodarza.

Pod wpływem zdenerwowania, równającego się nieomal zdenerwowaniu Pilbeama — latarka zaczęła się chwiać w rękach lorda Emswortha.

— Niech Bóg ma litość nad moją duszą... co ona je? Pilbrightcie! Pilbrightcie! Czy nie widzi pan, panie Pilbeam, co też ona je? Mój drogi panie... Pilbrigtcie! Pirbrightcie! Czy to może być papier?

Lord Emsworth febrycznym rzutem przechylił się przez poręcz. Podniósł się znowu, oddychając ciężko. Światło latarki pojawiało się i znikało, jak heljograf, na czemś, co lord Emsworth trzymał w ręce.

Wśród nocy rozległy się pędzące kroki.

— Pirbrightcie!

— T... tak, milordzie?

— Pirbrightcie, to wyście dali „Monarchini" papier?

— N... nie, milordzie.

— No, ale ona to właśnie je. W ogromnych ilościach.

— T...k, milordzie? — powtórzył świniarz ze zdumieniem.

— Zapewniam was... Tak! Papier! Popatrzcie tylko! No... niech Bóg ma litość nad moją duszą — wykrzyknął lord Emsworth, umiejscowiając nakoniec światło latarki. — Niech mnie djabli wezmą, jeżeli nie jest to rękopis brata mego, Galahada!

(D. c. n.).

ŻYCIE WARSZAWY

Strajk
w Towarzystwie Ubezpieczeniowym

Zw. Zaw. Pracowników Ubezpieczeniowych R. P. komunikuje: „Z dniem 1 b. m. w Towarzystwie Ubezpieczeń na życie „Vita i Krakowskie" S. A. w Warszawie, ul. Jasna 6, pracownicy rozpoczęli t. zw. strajk polski (okupacyjny).

Strajk został spowodowany bezpodstawną redukcją 10-ciu długoletnich pracowników i dotkliwą obniżką (15 — 40 proc.) uposażeń większej części pozostałego personelu.

Postawa strajkujących jest nacechowana bezwzględną stanowczością i wolą wytrwania, aż do pomyślnego zakończenia podjętej akcji strajkowej.

Strajk ten jest jeszcze jednym przejawem niezdrowych stosunków, panujących w prywatnym przemyśle ubezpieczeniowym, opanowanym całkowicie przez kapitał zagraniczny".

Mąż postrzelił żonę
i popełnił samobójstwo
Straszne skutki nędzy i niedostatku

Nocy ubiegłej około godz. 2-ej lokatorzy domu przy ul. Konopackiej 12 zaalarmowani zostali odgłosami wystrzałów rewolwerowych, oraz przeraźliwemi krzykami kobiety.

Jak się okazało w mieszkaniu na II-gim piętrze, zajmowanym przez 26-letniego Jana Ronkiewicza i żonę jego 22-letnią Eugenję, rozegrał się krwawy dramat małżeński.

Ronkiewicz, w przystępie chwilowego szału, spowodowanego brakiem pracy, oraz niedostatkiem porwał rewolwer i dał dwa strzały do śpiącej żony. Jedna kula ugodziła żonę w czoło i odbiła się, powodując tylko lekką ranę, druga zaś — w klatkę piersiową. Następnie Ronkiewicz przypuszczając, iż żonę zabił, wycelował lufę do siebie, trafiając się w serce.

Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł Ronkiewiczową w stanie niezłym do szpitala Przemienienia Pańskiego. — Sprawca krwawego dramatu zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia. Ronkiewicz od pół roku pozostawał bez pracy. Małżeństwo żyło z wyprzedawania rzeczy. Pożycie ich było poprzednio zupełnie zgodne.

Straszne samobójstwo

Julja Wasilewowa, wyrobnica, lat 64, już od dłuższego czasu cierpiała na rozstrój nerwowy, spowodowany chorobami: artretyzmem i sklerozą. W poniedziałek wieczorem staruszka, pragnąc skrócić swe cierpienia, napiła się jodyny. Gdy trucizna słabo działała, Wasilewowa porwała nóż kuchenny, którym podcięła sobie gardło. Na jęki sędziwej desperatki wybiegli sąsiedzi, a następnie zaalarmowali policję.

Staruszka — z niewiadomego powodu — nie przyznała się do targnięcia się na życie, lecz oświadczyła policji, że jakiś żebrak, dostawszy się do mieszkania, chciał ją udusić, a potem poderżnął jej szyję nożem. Ustalono jednak, że żadnego napadu nie było.

Pogotowie, po udzieleniu pomocy, przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Wydalony woźny usiłował zabić chlebodawcę

W zakładzie fryzjerskim Władysława Kułakowskiego (Emilji Plater 5) pracował w charakterze woźnego, Eugenjusz Bauman (Czerniakowska 97), Kułakowski oświadczył Baumanowi, że wymawia mu posadę na 2 tygodnie zgóry. Bauman rzucił się na Kułakowskiego, usiłując go uderzyć nożem sprężynowym. Kułakowski zasłonił się i otrzymał rany w rękę. Policjant przeprowadził Baumana do komisarjatu, gdzie pozostał do dyspozycji sędziego śledczego. Rannego fryzjera opatrzono w ambulatorjum filji Pogotowia.

Ofiary ruchu kołowego

Na Powązkach wóz przejechał 7-letniego Henocha Goldmana, syna handlarza (Krochmalna 17). Chłopiec doznał złamania prawej nogi.

Spadł z wozu na ul. Niskiej 7-l. Natan Świercz, uczeń (Niska 37). Chłopiec zranił się w głowę.

Spadł z roweru na szosie Otwockiej 31-letni Dawid Berger robotnik (Pawia 22), który doznał potłuczenia lewej ręki i nogi.

Wreszcie na ul. Koszykowej został przejechany przez rower 10-l. Marjan Komorowski, uczeń (Przemysłowa 10), który doznał potłuczenia nóg.

Poszkodowanych opatrzono w ambulatorjum filji Pogotowia.

Przygnieciony belkami

W składach żelaza Juljana Glassa (Prądzyńskiego 26a), w czasie pracy został przygnieciony belkami żelaznemi, robotnik 33-l. Jan Kaleta (Czerniakowska 15). Rannego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala na Czystem.

Ofiara zawodu miłosnego

Zenon Maruszewski, lat 27, wywiadowca urzędu śledczego, przydzielony do VI komis., postrzelił się z rewolweru w klatkę piersiową w okolicę serca w mieszkaniu rodziców swych przy ul. Piaskowej 18.

Desperat, po przewiezieniu do szpitala Dz. Jezus zmarł. Przyczyną samobójstwa — rozstrój nerwowy, spowodowany zawodem miłosnym.

Pożary w fabrykach

Przy ul. Ceglanej 17, w wytwórni półfabrykatów kosmetycznych p. f. „Blanko", robotnik 18-letni Marjan Dąbrowski (Staszica 14), w czasie przenoszenia naczynia z roztopioną stearyną, potknął się, powodując rozlanie stearyny na ogień, przyczem oblał się. Dąbrowski rzucił wówczas naczynie na podłogę, poczem zaczął gasił na sobie ubranie. Na wszczęty alarm nadbiegł dozorcu domu, Józef Pałasz, który palącą się podłogę ugasił, zasypując ogień piaskiem. Lekarz Pogotowia stwierdził u Dąbrowskiego poparzenie II-go stopnia twarzy i rąk.

***

Przy ul. Krochmalnej 87, w olejarni p. f. „Niton" roztopiła się na rynnie przy kotle cyna, a następnie dostała się do kotła, napełnionego gotującym się olejem. Pod wpływem wysokiej temperatury olej wykipiał na gorącą płytę, wskutek czego nastąpiło silne zadymienie. Właściciele mieszczącej się w tymże budynku na parterze fabryki listew i ram p. f.: „Listworama", zaalarmowali straż ogniową, że fabryka ich jest zagrożona. Na miejsce przybył IV oddział Wskutek silnego dymu, który uniemożliwiał dostęp do suteryny, strażacy puścili strumienie z wody z 2-ch wylotów przez okna do wnętrza olejarni. Po godzinnej akcji usunięto niebezpieczeństwo.

Podpalił dom matki

W wydziale III Sądu Okręgowego wyznaczono termin niecodziennej sprawy o podpalenie domu. W dniu 27 sierpnia r. b. rozpatrzony będzie proces niejakiego Stefana Krawczyka, właściciela posesji mieszkalnej w pow. warszawskim. Wiosną r. b. Krawczyk rozgoryczony odmową matki na małżeństwo jego, podpalił dom, który spłonął doszczętnie, wyrządzając poważne straty lokatorom posesji.

Kronika organizacyjna

DZIELNICA WOLA - CZYSTE. **Dziś o godz. 6 m. 30 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.**

Z rozpaczy po śmierci matki

Hersz Gutmer, piekarz, lat 25 (Słodowiecka 5), popełnił samobójstwo, powiesiwszy się w stajni, w willi Millera przy ul. Świeckiej 5 (w Gocławku). Przyczyna samobójstwa — rozpacz z powodu śmierci matki Gutmera, zmarłej w ub. poniedziałek.

Samobójstwo kupca

Przy ul. Focha 1 w hotelu „Rzymskim" popełnił samobójstwo, trując się nieustaloną na razie substancją 54-letni Wolf Lerner, kupiec z Tarnowa. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Przyczyna samobójstwa — depresja duchowa, wskutek krytycznych warunków życiowych.

Co usłyszymy w radjo?

ŚRODA, 12 sierpnia

6.30 Pieśń poranna. 6.30 Gimnastyka. 7.20 Dziennik, program i informacje. 7.40 Muzyka z płyt. 11.57 Czas. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.13 Dziennik. 12.23 Muzyka lekka z Ciechocinka. 15.30 Wiadom. gospodarcze. 15.45 Wesoła audycja dla dzieci. 16.15 Koncert solistów: wykonawcy: Z. Roesner (skrzypce) i E. Mossakowski (śpiew). 17.00 Koncert z Zoo. 17.50 Anegdoty z życia Fr. Smolki. 18.00 Pogadanka. 18.05 Reklamy. — 18.50 Pogadanka. 19.00 Obrazek muzyczny „Amerykański week-end" z Poznania. 20.00 Muzyka z płyt. 20.30 Reportaż z prowincji. 20.45 Dziennik 20.55 Pogadanka. 21.00 V audycja z cyklu Utwory Fryderyka Chopina. 21.30 Piosenki i melodje nastrojowe. 22.00 Wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie i sport. 22.35 Wiązanka przebojów z płyt. 23.00 Muzyka taneczna z dancingu Cafe-Club.

Nasza Rubryka

MŁODZIENIEC lat 20 poszukuje pracy w dziedzinie elektro-radjo-techniki. Za skromnem wynagrodzeniem. Tel. 6.21.33. Prosić Marjana.

STUDENT udzieli lekcji za mieszkanie. Zakres gimnazjalny. Tel. 6-52-61, 4—6.

STUDENTKA PEDAGOGIKI uczy dorosłych skróconą metodą. Postępy zapewnione. Tel. 11-72-21.

POMOCNICA BUCHALTERA pisząca na maszynie poszukuje posady. Warunki skromne, Ogrodowa 29 m. 59.

ABSOLWENT Uniwersytetu, radjotechnik przyjmie lekcje, jakąkolwiek pracę, uczy dorosłych tel. 262-82

PIASECZNO! Absolwentka matematyki udziela matematyki, fizyki, polskiego, niemieckiego, przygotowuje do egzaminów extena i konkursowych. Wiadomość: telefon 11-72-21. 2.30—3.30.

Wyłowienie zwłok topielca

W poniedziałek wyłowiono z Wisły wprost Bielan 23-letniego Karola Wejmara (Natolińska 6) obywatela holenderskiego, studenta Akademji Sztuk Pięknych, który dnia 6 b. m., wskutek wywrócenia się kajaka wpadł do Wisły i utonął. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Rewolucja w Hiszpanji na filmie

Cenzurze filmowej w M. S. Wew. przedstawiono do zatwierdzenia zdjęcia filmowe z rewolucji w Hiszpanji. Obrazy z krwawych walk w Hiszpanji będą dozwolone w Polsce i ukażą się niebawem na ekranach kin warszawskich. (PID)

Kącik radjowy

Soliści przed mikrofonem

Dwa koncerty solistów nadaje Polskie Radjo w środę 12-go sierpnia. Pierwszy z nich o godz. 16.15 przyniesie występ skrzypka Zdzisława Roesnera, który odegra m. in. ciekawą sonatę dawnego mistrza niemieckiego, Henryka Bibera. W koncercie tym weźmie pozatem udział znany śpiewak Eugenjusz Mossakowski, który odśpiewa kompozycje polskie.

Drugim z kolei koncertem tego dnia, w którym usłyszą radjosłuchacze znakomitego solistę-pianistę Jana Bereżyńskiego, będzie koncert o godz. 21.00.

„Słynne symfonje"

II AUD. Z RADJOWEGO CYKLU

Jak to już na tem miejscu donosiliśmy, Polskie Radjo nadaje w sierpniu cykl audycyj płytowych, które przyniosą szereg słynnych symfonij wielkich mistrzów w jaknajlepszem wykonaniu. Tym razem t. j. dn. 12 sierpnia o g. 20.00 usłyszą radjosłuchacze jedną z trzech najpopularniejszych symfonij Mozarta późną symfonję Es-Dur. Wykona ją Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. znanego kapelmistrza Filharmonji i Opery Wiedeńskiej — Feliksa Weingartena.

Amerykański week-end

RADJOWA AUDYCJA MUZYCZNA

Miłem urozmaiceniem programu radjowego w środę o g. 19.00 będzie radjowy obrazek muzyczny, który odtworzy słuchaczom amerykański week-end. W audycji tej nadanej z Poznania w opracowaniu Stanisława Roya na tle dowcipnego feljetonu nadany będzie szereg piosenek amerykańskich w wykonaniu chóru i solistów.

Anegdoty z życia Franciszka Smolki

W dniu 12 sierpnia o godz. 17.50 szereg anegdot o znakomitej postaci Franciszka Smolki, głęboko zrośniętej z historją b. Galicji i z terenem starego Lwowa, opowie dr. Władysław Filar znany dziennikarz i publicysta. Audycja nosi tytuł „Anegdoty z życia Franciszka Smolki".

Zarządzenie o wpisach
na Uniwersytet Warszawski

Rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Pieńkowski podpisał obwieszczenie o zapisach na Uniwersytet Warszawski w roku akademickim 1936/37. Zapisy przeprowadzone będą w terminie od 3 do 15 września. Przy zapisach kandydaci składać muszą: matury w oryginale, metryki urodzenia, dokumenty służby wojskowej, świadectwo moralności, 5 fotografij, zaś przy przenoszeniu się z jednej uczelni na drugą zaświadczenie rektoratu wyższej uczelni. Przy wstępowaniu na wydział prawa odbędzie się w r. b. konkurs matur humanistycznych, na wydziale medycznym, farmaceutycznym i weterynaryjnym egzaminy kwalifikacyjne.

Studenci, którzy w roku 1932/33 poddani byli badaniom lekarskim będą od nich w r. b. zwolnieni.

Wypadki przy pracy

— Czesław Kwiatkowski lat 42, monter (Karolkowa 23), w czasie pracy spadł z drabiny przy ulicy Bonifraterskiej 31, doznając złamania lewej nogi. Pogotowie odwiozło K. do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— Czesław Antosiak, lat 28, robotnik (Żelazna 89), w czasie rąbania drzewa zranił się siekierą w prawą stopę. Rannego opatrzyło Pogotowie, poczem przewiozło A. do szpitala św. Ducha.

— Adolf Sztelcer, lat 32, robotnik, (Zwrotnicza 7), w czasie pracy upadł na szybę, odnosząc ranę ciętą prawego przedramienia. Rannego opatrzyło Pogotowie, pozostawiając na leczeniu w domu.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Noce egipskie".
APOLLO: „Kochaj mnie dziś" oraz „Sztuka życia".
ATLANTIC: „Tysiąc taktów miłości".
ANTINEA: „Niedończona symfonja" i „Rapsodja Bałtyku".
ANTINEA: „Jestem zbiegiem" i „Miłość maturzystki".
AS: „Dziesięciu z Pawiaka".
AMOR: „Jasnowidz" i „Annapolis".
BAŁTYK: „Komedjant".
BIS: „Walczę o życie" i „Grzech".
CAPITOL: „Mały Marynarz".

CASINO: „Kaprys Markizy Pompadour".

COLOSSEUM MAŁE: „Czterech i pół muszkieterów".
CORSO: „Za chwilę szczęścia" i rewja.
CZARY: „Czu-Czin-Czau".
ELITE: „Człowiek, który wiedział" i „Pieśń kozaka".
FAMA: „Tygrys Pacyfiku" i „Niebezpieczny kochanek".
FILHARMONJA: „Syn marnotrawny".
FLORIDA: „Sequoia".
FORUM: „Całe miasto o tem mówi" i „Należę do ciebie".
EUROPA: „Szyfr Nr. 77".
HELIOS: „Posażna jedynaczka" i „Czarny Kot".
HOLLYWOOD: „Hrabina Marica".

KOMETA: „Żona dwóch mężów" i rewja.

HOLLYWOOD: „Rotmistrz v. Werfen".
LOS: zamknięty do 1 września.
MASKA: „Zaczęło się od pocałunków".
MEWA: „Tygrys Pacyfiku" i „Dobra wróżka".
METRO: „Epizod" i rewja.
MUCHA: „Czar wiedeńskiego walca" i „S.O.S. I.F.1 nie odpowiada".
MINERWA: „Człowiek dwuch światów" i „Bez honoru".
MAJESTIC: „Burzliwa miłość".
MIEJSKI: „Jaśnie pan szofer".

MARS: „Melodje wielkiego miasta".
NOWA TOMBOLA: „4½ Muszkieterów" i „Bosambo".
OKO PRASKIE: „Czarownica" i dodatki.
PAN: „Nowe przygody Tarzana".

PETIT TRIANON: „Zapomniany człowiek" i „Karjera".
POPULARNY: „Anna Boleyn" i rewja.
PROMIEŃ: „Dzień Wielkiej Przygody" i „Pat i Patachon".
PRAGA: „Ta albo żadna" i „Sekrety Marynarki wojennej".
RAJ: „Nie miała baba kłopotu".
RIALTO: „Ręce na stole".
RIVIERA: „Przygoda na Lido" i „Romeo i Julja".
RENA: „Dolores" i „Kajdany życia".
TON: „Cowboy miljonerem" i „Dziewczę z obłoków".
SFINKS: „Senjorita w masce" i „Sobowtór królewski".
STYLOWY: „Serca ze stali".
ŚWIATOWID: „Zapomniane twarze".
ŚWIAT: „Szanghaj" i „Arcylokaj".
SOKÓŁ: „Ta alboo żadna" i „Muzycy z Marokko".
TON: „Burza nad światem" i „Biała parada".
UCIECHA: „Wesoły Donżuan".
UNJA: „Miłość Tarzana" i „Flip i Flap".
KINO — VARIETE (Gmach Cyrku): „Sequoia" i „Parada rezerwistów".

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY: dziś „Wielka miłość" Molnara w reżyserji Osterwy z Ćwiklińską, Eichlerówną i Osterwą na czele.

TEATR POLSKI: dziś i codziennie „Dziewczęta i oni" Bus - Feketego w reżyserji K. Borowskiego.

TEATR LETNI: Dziś komedja muzyczna „Podwójna buchalterja".

TEATR MALICKIEJ daje „Profesję pani Warren" Shaw'a.

TEATR KOROLEWICZ - WAYDOWEJ. Świetna operetka Straussa „Miłosne walce".

CYRULIK WARSZAWSKI. Satyra polityczna „Frontem do radości" z udziałem całego zespołu z Ordonką na czele.

Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Winterok.
Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka